

№ 28.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Agaty P. M.  
Niedz. św. Doroty P. M.  
Pon. św. Romualda Op.  
Wt. św. Jana z Maty.  
Sr. św. Apolonii P.  
Czw. św. Scholastyki P.  
Piąt. św. Saturnina K.

Wschód słońca: godz. 7 m. 39  
Zachód słońca: godz. 4 m. 59  
Dług dnia: godz. 9 m. 11

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " " 50  
Odnośnienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 5 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miesiąc. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz paritowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Prezydent m. Łodzi

Najlepiej podaje do wiadomości mieszkańców wyznań chrześcijańskich w Łodzi, że rozkład podatku szkolnego na utrzymanie w 1910 roku polskich elementarnych szkół miejskich w Łodzi, zatwierdzony został przez p. Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Naukowej. Wskutek tego proszę mieszkańców bezwzględnie wpłacić do kasy miejskiej (Nowy Rynek № 1) przypadającego od nich podatku szkolnego, gdyż w przeciwnym razie Magistrat zmuszony będzie stosować środki egzekucyjne. Z odbioru wpłaconych sum należy żądać od kasyera sznurowych kwitów. Łódź, dnia 19 stycznia (1 lutego) 1910 roku.

331—3

### Łódzka Fabryka Mydła Nafcianego

Najlepiej ma honor donieść Sz. Klientelli, iż z d. 1 lutego wyłączną sprzedaż na m. Łódź i jego okolice

**Mydła Nafcianego** wynalazku D-ra A. Golawajga

fabryka F. GLUGLA w Łodzi, Południowa 28, telef. 817.

326—1

Best do sprzedania

### SUKA

przejrzystej rasy z gór S-go Bernarda. Wiadomość w sklepie z obuwem M. Kapuścińskiego, ulica Piotrkowska № 9. 323—3

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO poleca 423

apteka W. DANIELECKIEGO Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93

50% oszczędności opalu, usuwa wilgoć patent MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA W.P. Klobukoweki. inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.

W klinikach chorób kobiecych znana powszechnie woda gorzka Franciszka Józefa została za najlepszy środek przeczyszczający. Nawet najwrażliwsze pacjentki chętnie stosują ten środek naturalny, działa bowiem znakomicie i w krótkim czasie bez jakichkolwiek szkodliwych następstw lub zjawisk ubocznych. Seansoni i wielu innych wybitnych specjalistów chorób kobiecych wyrazili się jednomyślnym uznaniem o dodatnich rezultatach naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Nabyć można w aptekach, składach aptecznych i zakładach wód mineralnych. 321—1

## W naszych sprawach.

Pod powyższym tytułem wydrukował „Dziennik Kijowski” szereg artykułów p. Zygmunta Chojeckiego, poświęconych ludności polskiej w Cesarstwie. Ostatni z tych artykułów, zawierający wnioski ostateczne, powtarzamy w streszczeniu:

Księgi parafialne i dane statystyczne wykazują, że na Rusi (czyli w guberniach, zamieszkałych przez rusinów-ukraińców) mieszka niespełna milion Polaków. W tej bądź co bądź pokaźnej liczbie warstwy więcej lub mniej oświeczone stanowią mniejszość. Ogromna większość to szlachta zagonowa, chłop mazurzy na Podolu osiadli, wreszcie ludność rzemieślnicza i robotnicza. Te warstwy, szczególnie zagonową szlachtę i chłopów mazurów, wiąże z polskością głównie przywiązanie do wiary, która jest dla nich synonimem ich pochodzenia. Ten ogromny odłam naszego społeczeństwa na Rusi słyszy język polski przeważnie tylko w kościele, a porozumiewa się między sobą w języku rusińskim. Oświecić go, związać z naszymi ideałami społecznymi, jest to w znacznej mierze rozstrzygnąć kwestyę zabezpieczenia naszego bytu narodowego na Rusi.

My, przedstawiciele klas oświeconych, bez podkładu ludowego, nie wzmocnieni i nie zsilani przez warstwy ludowe, w krótkim przeciągu czasu stopniujemy w morzu rosyjsko-rusińskim, staniemy się tym nieprzyjawnym w rachubę nieznanym odłamkiem, jakie stanowią Polacy w centralnych guberniach państwa rosyjskiego. Mamy na Rusi dotychczas tę przewagę, iż około połowy większej własności rolnej znajduje się w rękach polskich, lecz polska większa własność na Rusi szybko topnieje. Jeżeli wszakże oświecimy polskie masy ludowe na Rusi, wtedy możemy z większą otuchą patrzeć w przyszłość, możemy być pewni, iż polskość na Rusi nie za-

ginie, iż praca i kultura polska, od wieków tutaj przyszczepione, utrwala się na zawsze.

Należy się szczerą wdzięczność naszemu duchowieństwu za to, iż umiało ochronić polskie masy ludowe na Rusi przed wynarodowieniem. Nie bacząc na najcięższe prześladowania, szczególnie w okresie powstaniowym, narażając się nieraz na kary, wytrwało ono dzielnie na stanowisku i w znacznej mierze spełniło swoje zadanie.

Jeżeli wielowiekowa niewola turecka nie mogła wynarodowić Słowian południowych, jeżeli czesi pomimo strasznej nawały germańskiej nie tylko nie dali się wynarodowić, lecz doszli do wspólnego rozwoju narodowego i kulturalnego, miejmy i my otuchę, iż ludność polska na Rusi pozostanie wierna swej narodowości. Prawo przyrodzone każdego narodu do uczenia się własnego języka i dążenia do wyższego poziomu moralnego i umysłowego nie może mu być odejęte. Cała Europa, nie wyłączając Rosyi, napiętnowała najwyższym oburzeniem stosunki szkolne w Księstwie Poznańskim. Rząd i społeczeństwo rosyjskie występują w obronie Słowian w Macedonii i potępiają aneksję Bośni i Hercegowiny, którym Austria zapewniła szeroką autonomię. Czy wobec tego zamknięcie towarzystwa „Oświata” nie jest tragicznym nieporozumieniem?

Stając w obronie narodu polskiego na Rusi, dążąc do jego wszechstronnego rozwoju, nie chcemy w niczem uszczuplić praw innych narodowości, zamieszkałych na Rusi. Zdajemy sobie sprawę, iż jesteśmy tutaj mniejszością narodową i wszelkie zamiary polityki ekspansywnej są nam obce. Organy prasy rosyjskiej tak z obozu prawicy, jak i lewicy, często bardzo zwalczają polski „nacyonalizm”. Mniemam, iż gdy się zdobędą na trochę bezstronności, znajdą zasadniczą różnicę między „nacyonalizmem” polskim, broniącym społeczeństwo polskie od zagłady, a zaborczym nacyonalizmem rosyjskim lub pruskim.

Dewizą naszą jest nie wypuścić z rąk polskich ani jednej morgi ziemi, nie dopuścić do wynarodowienia ani jednego Polaka; jeżeli bowiem zostaniemy wyzwani z ziemi i wyrzekniemy się własnego języka, przestaniemy tem samem istnieć jako naród.

Dążymy również do równouprawnienia Polaków na Rusi z resztą obywateli państwa. Jeżeli kiedykolwiek osiągniemy to równouprawnienie, postaramy się dowieść, iż nie tylko domagamy się praw, lecz umiemy spełniać obowiązki, i że możemy stać się pożytecznymi pracownikami dla całego społeczeństwa na Rusi, bez różnicy narodowości. Choć jesteśmy stroną uciszoną, wszelka nienawiść jest nam obca, i przypuszczam, iż społeczeństwo rosyjskie znajdzie wśród nas więcej życzliwych sobie, niż my w społeczeństwie rosyjskim.

Konstytucya 3-go maja 1791 roku w czasie, kiedy Ukraina, Podole i Wołyń należały do Polski, znosiła poddaństwo w Rzeczypospolitej, a zo-



stało ono przywrócone po przyłączeniu tych prowincji do państwa rosyjskiego. Niezaprzeczenie w obecnej chwili większość polaków właścicieli rolnych na Rusi jest przyjaźnie usposobiona dla ludu rusińskiego, związanego z nami węzłem wielowiekowego współżycia i historycznej przeszłości. Gdy w okresie agrarnych niepokojów powstał związek właścicieli rolnych (sojuz ziemiawładców), mający na celu obronę klasy posiadającej przeciwko masom włościańskim, polscy właściciele rolni, chociaż zagrożeni w swym bycie, nie wierząc, aby mogło dojść do zapowiadanej katastrofy, w znacznej większości zachowali się z wielką rezerwą w stosunku do tego związku.

W ostatnich latach nieurodzaju, wielu bardzo ziemian polskich przyjęło czynny udział w akcji przeciwgłodowej i sprowadzało zboże dla ludu rusińskiego. Wreszcie najżywoźniejsza na Rusi podolskie Towarzystwo rolnicze, do którego należy znaczna ilość polaków, pracuje stale nad podniesieniem drobnego przemysłu i rolnictwa włościańskiego.

Odczuwając na sobie cały ciężar przygniatających nas praw wyjątkowych, współczujemy inteligencji rusińskiej w jej dążnościach kulturalnych. Uważamy wszakże, iż współdziałanie polaków w pracy nad rozwojem kultury narodowej rusińskiej jest tak samo nienormalne, jak byłby nienormalnym udział Rosjan lub Rusinów w naszej polskiej pracy narodowej. My, Polacy, na Rusi mamy tak wiele pracy przed sobą, a tak mało sił rozporządzalnych, iż naszym najgłówniejszym obowiązkiem jest praca dla naszych spraw narodowych.

### Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

Do korespondentki „Schlesische Zeitung“ korespondent rzymski tego dziennika nadesłał charakterystyczne dla systemu pruskiego informacje o sprawie nie obsadzonego do dziś dnia tronu arcybiskupiego w Poznaniu.

Po objęciu archidiecezji poznańskiej przez ks. biskupa Likowskiego — pisze korespondent — był okres w którym książę Bülow oddawał się nadziei, iż zdoła szybko i zadowalająco załatwić sprawę tronu arcybiskupiego, o ileby znalazł stosownego Polaka, przyjaznego Niemcom, lub bezstronnego Niemca, mile widzianego wśród Polaków. Mówiono z jednej strony o ks. Krzesińskim, z drugiej o ks. kan. Kłoskiem. Wobec jednakże postawy Polaków okazały się projekty te niewykonalne. Watykan zaś zachowywał się zawsze neutralnie i poprawnie. Obudziły się w Watykanie nadzieje, że dojdzie do zgody, gdy Polacy czynny udział w reformie finansów Rzeszy i gdy ustąpił Bülow. Nadzieje te wszakże rozwiły się bardzo szybko. W sferach kompetentnych wiadomo, że rząd pruski w bliższym czasie nie uczyni żadnego kroku w sprawie arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego, że nie jest nawet rzeczą wyłączone, iż tron arcybiskupi dopóty pozostanie nie obsadzony, dopóki z powodu stanowiska ogółu polskiego konieczna będzie dzisiejsza polityka kresów wschodnich.

### Z prasy rosyjskiej.

Jak wiadomo, podniesiono w Rosji sprawę zmniejszenia liczby świąt. Świątobliwy synod jest niechętny temu projektowi.

Z pomiędzy rozmaitych głosów, które się w tej sprawie odezwały, zwrócił uwagę artykuł prof. Ozerowa, wydrukowany w gazecie „Russkoje Slowo“ i powtórzony przez rozmaite inne czasopisma rosyjskie.

Autor stwierdza, że liczba świąt, obchodzonych przez naród, jest nadmierna: 100 do 120 rocznie, kiedy Niemcy mają świąt 60, a Anglicy tylko 58 — z niedzielami włącznie. Strata, stąd wynikająca, dochodzi rocznie 2 ch miliardów rubli.

„Nie ulega wątpliwości — przyznaje profesor — że liczba świąt powinna być zmniejszona“; zapytuje wszakże, czy wpływ prawodawstwa przyniesie istotnie wydatne rezultaty. I oczywiście — pytanie formuluje w tym celu, ażeby odpowiedzieć przecząco.

Ciekawe są motywy.

Najpierwszy — to zadłużenie ludu wiejskiego skarbowi, który należności swe ściąga, gdy

tylko da się zauważyć polepszenie bytu włościan. Z tego wnosząc, włościanin woli pozostać dłużnym skarbowi, niż dobrze zarabiać i dług spłacić.

Za drugi motyw służy niska płaca robocza — która naturalnie (?) wymaga dłuższych wypoczynków.

Trzeci — to obawa, że zarobki spadłyby jeszcze bardziej, gdyby robotnicy więcej dni w roku pracowali. Byłoby więc do życzenia, iżby łącznie ze zmniejszeniem liczby świąt opracowano również kwestję organizacji robotników. (Taki postawienie kwestji ograniczenia liczby świąt jest równoznaczne z jej odsunięciem na czas nieokreślony).

Między innymi przytacza prof. O. jako powód próżniactwa zimowego wysoką akcyzą od nafty. Koronkarce wiejskiej nie opłaca się kupować naftę, gdy za całodzienną pracę otrzymuje 5 kopiejek.

Słowem chłop jest rozpróżniony i pijak z przyczyny złego wogóle stanu gospodarstwa i z przyczyny ciemnoty. Więc — według tego autora, należałoby — odrazu do reformy całokształtu gospodarki narodowej się zabrać, oświatę podnieść, i dopiero w związku z temi reformami zmniejszyć liczbę świąt.

Nie jest rzeczą prasy polskiej roztrząsać sprawę reformy kalendarza prawosławnego.

Ale zdumiewać się musimy nad umiejętnością komplikowania każdej pojedynczej kwestji kulturalnej czy gospodarczej przez takie splatanie jej z całym ogromem rozlicznych innych spraw kulturalnych, oświatowych i politycznych, przez takie nagromadzenie przeszkód i trudności, ażeby żadna nie ruszyła się z miejsca, aż wszystkie ruszą się razem.

Oczywiście, taki ruch jednoczesny nigdy nie nastąpi, a pojedyncze sprawy, koleją swej naturalności, będą musiały ulegać zmianom.

### Ulica Adama Mickiewicza w Medyolanie.

W Medyolanie nazwano jedną z ulic ulicą „Adama Mickiewicza“.

Pierwszą o tem wiadomość podała medyolańska „l'Unione“ w następującej wzmiance: „Dwie główne arterie parku, ciągnące się od Bramy Pokoju (Arce della Pace), biegnące jedna przed arenami, a druga wzdłuż kolei północnej, otrzymały nazwy „Ulica Włoch“ i „Ulica Francji“ na pamiątkę wejścia wojsk przymierzonych d. 8 czerwca 1859 r. Innym ulicom i przejściom nadano nazwy cudzoziemskich znakomitości literackich, ażeby tym sposobem różne znakomitości europejskie były tu reprezentowane. Wybrano tedy nazwiska: Goethe, Schiller, Shakespeare, Milton, Byron, Racine, Molière, Zola, Puszkina, Cervantes, Cambrés Petöfi, Mickiewicz, Ibsen.

W związku z tem donoszą z Rzymu, iż inicjatywa wyszła w danym razie od p. Teodora Moneta, znanego we Włoszech działacza idei pokojowej, który niedawno otrzymał nagrodę Nobla za swoją działalność w sprawie propagandy pokojowej i jest prezesem „Ligi“ na Włochy. P. Monet jest szczerym przyjacielem Polski. Jak wiadomo, Adam Mickiewicz przebywał w Medyolanie w epoce ruchu wolnościowego w r. 1848 i przemawiał tam do ludu.

### Porozumienie austro-rosyjskie.

Wobec powikłań na Bałkanach, grożących burzą wojenną, porozumienie Austro-Węgier z Rosją na tle spraw bałkańskich nabiera bardzo doniosłego znaczenia. Niestety, jak się okazuje, opinia publiczna w Austrii bynajmniej nie jest przychylna porozumieniu tych dwóch mocarstw w sposób, podobny do słynnej umowy w Mürzstegu.

„Między Rosją i Austro-Węgrami — pisze „Sonn u Montags-Ztg.“ — ma przyjść do wznowienia stosunku, zwanego w słowniku dyplomatycznym „entente“. Pierwsze trudności, to jest puszczanie uraz w niepamięć, podobno już szczęśliwie załatwiono. Chodzi teraz o stworzenie porozumienia, skopiowanego na wzór — powiedzmy otwarcie — nieszczęsnego układu w Mürzstegu, układu, który ostatecznie wyzionął w niechwalenby sposób ducha podczas zjazdu w Bewlu.

Austro-Węgry zbierały owoce w Mürzstegu podczas przesilenia o aneksję Bośni i Hercegowiny. Napotkały wówczas na objawy postępowania, które Rzymianie ochrzcieli mianem „wienności punickiej“. Rosya zawarła układ w Mürzstegu z chwilą, gdy po wybudowaniu dróg żelaznych syberyjskiej i wschodnio-azyatyckiej, chciała przesunąć zakres swoich wpływów na trwałe aż do brzegów oceanu Spokojnego.

Dla osiągnięcia tego celu potrzebowała pokojami, że przez ten czas ktoś inny, a mianowicie Austro-Węgry nie zajmą jej miejsca na półwyspie bałkańskim. Oto właściwe jądro układu w Mürzstegu. Monarchia habsburska zobowiązała się na cały czas trwania owego układu nie zabiegać na Bałkanie ani jednego kroku, celem popierania swoich interesów, bez zezwolenia Rosji.

Austro-Węgry zdołały sparaliżować zamiary Rosji bez wyciągnięcia miecza. Kosztowało to bardzo dużo pieniędzy, lecz krew nie popłynęła. Bilans dyplomatyczny w roku przeszłym wypadł dobrze dla Austro-Węgier. Zapewniły sobie stałe Bośnię i odnowiły stosunek przyjacielski z Turcją. Stopniowo zdołały się porozumieć pod względem handlowo-politycznym ze wszystkimi państwami bałkańskimi, nawet z Serbią.

Natomiast Rosya nie doprowadziła do skutku federacji bałkańskiej, wymierzonej przeciw Austro-Węgrom. W tymże samym roku, mimo uregulowanych stosunków dyplomatycznych, Rosya żywiła do Austro-Węgier nieprzyjaźń tak otwartą, że Cesarz Rosyjski, jadąc do Racconigi, ominął terytorium austriackie. To pominięcie przekończyło dyplomację austriacką, że w pewnych okolicznościach Włochy niewątpliwie połączą się z Rosją, a do tego związku przyłączy się Serbia, Czarnogóra, może nawet i Bułgaria.

Wszelkie porozumienie a la Mürzsteg w granice rzeczy wcale nie umożliwi powtórzenia się takiej kombinacji austriackiej. Rosya natomiast zabiega o to porozumienie w chwili obecnej dla tego, że znowu musi zyskać swobodę ruchu z uwagi na skądinąd grożące niebezpieczeństwo. Grozi jej ono ponownie na Dalekim Wschodzie pod formą ostatecznego rozrachunku z Japonią. Sfery rosyjskie widzą, że termin owego rozrachunku zbliża się z szybkością niepokojącą.

Austro-Węgry zrobiły z układem w Mürzstegu smutne doświadczenie. Ze stanowiska interesów austro-węgierskich Mürzsteg był błędem. Nie trzeba więc takiego błędu powtarzać.

Podobne głosy nie są bynajmniej odosobnione. Ton ostrzegający rząd austro-węgierski, by w sprawie porozumienia się z Rosją nie skrepił sobie rąk zbyt mocno, przewija się w artykułach odnośnych pism wiedeńskich dość wyraźnie. Insynuacja w tym kierunku idzie prawdopodobnie z Berlina, któremu nie na rękę byłoby wszelkie wymanewrowanie się monarchii Habsburgów z pod jego wpływów. Coraz wyraźniej zarysowuje się dążność Aehrenthala, w kierunku prowadzenia polityki wolnej ręki, polityki zastosowanej jedynie do interesów dualistycznej monarchii, która po dłuższym letargu poczuła się już na siłach i bynajmniej nie ma ochoty zostać wasalem Hohenzollernów.

## KRONIKA.

(—) W sprawie postów. Ukazał się okólnik Arcybiskupa warszawskiego z wyjaśnieniem dekretu Ojca św. z d. 5 kwietnia r. z. w sprawie postów. Mocą tego dekretu, Papież Pius X pozwolił wszystkim katolikom i duchowieństwu, zamieszkałym w obrębie Królestwa Polskiego, do używania pokarmów i przypraw nabałowych we wszystkie środy, piątki i soboty Wielkiego Postu, nie wyłączając środy popielcowej, piątku i soboty po popielcu, z wyjątkiem jednak Wielkiego Piątku, w który to dzień pokarmy postne mogą być przyprawione tylko oliwą lub olejem; również nabał używać wolno w ciągu roku, jak dotychczas, we wszystkie piątki, dalej w środy piątki adwentowe, oprócz tego we wszystkie dni i wigilie, która obowiązują do t. zw. ścisłego postu (suche dni kwartalne, wigilie: Oczyszczenia N. M. P., Zwiastowania N. M. P., Zesłania Ducha Świętego, św. Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcia N. M. P., Narodzenia N. M. P., Wszystkich Świętych, Niepokalanego Poczęcia N. M. P., Bożego Narodzenia).



Co się zaś tyczy przetopionych tłuszczów zwierzęcych, używanie ich, jako przyprawy do potraw postnych, jest dozwolone, bez wywarów jednak mięsnych (rosół bulion), we wszystkie poniedziałki, wtorki i czwartki Wielkiego Postu, nie wyłączając czwartku po popielecu, ale z wyjątkiem Wielkiego Czwartku, w który to dzień wolno używać pokarmów i przypraw tylko nabiałowych.

W dni krzyżowe, oraz w soboty w ciągu roku, nie wyłączając adwentowych, o ile nie przypada post z innego tytułu, wolno używać pokarmów mięsnych dowolnie.

(x) **Nabożeństwo czterdziestogodzinne** ku uczczeniu Najświętszego Sakramentu, w tutejszym kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczyna się d. 6 lutego t. j. w niedzielę i trwać będzie 3 dni.

Początek wystawienia rano o godzinie 6, a schowanie Najśw. Sakramentu o godz. 8 wieczorem.

Codziennie w czasie Sumy Kazanie i w czasie nieszporów o godz. 6 i pół wiecz., w niedzielę nieszpory o godz. 4 po poł.

Zakończy się nabożeństwo we wtorek o godz. 6 i pół.

(—) **Zjazd techników we Lwowie.** Komitet wykonawczy V-go zjazdu techników polskich we Lwowie oznaczył termin zjazdu na dni: 9, 10 i 11 września r. b., przy czem uformowano sekcje następujące:

1) sekcya architektoniczna, 2) budownictwa wodnego, 3) komunikacji lądowej, 4) mechaniczna, 5) elektrotechniczna, 6) chemiczno-technologiczna, 7) tekstylna, 8) cukrownicza, 9) gazownicza, 10) górnicza i 11) ogólna, obejmująca sprawy przemysłowe, wykształcenia zawodowego, stanowiska społecznego techników i słownictwo techniczne.

Nadto postanowiono urządzić podczas zjazdu wystawę prac słuchaczy szkoły politechnicznej we Lwowie, która da obraz sposobu kształcenia zawodowego w tej szkole, oraz wystawę motorów dla drobnego przemysłu.

Na pierwszym posiedzeniu ogólnem zjazdu ogłoszony będzie, w myśl uchwał poprzedniego zjazdu (odbytego w 1899 r. w Krakowie), referat o postępie i rozwoju techniki polskiej w ostatnich 11-tu latach, oraz referat o rozwoju polskich Towarzystw technicznych.

Komitet zwraca się do Stowarzyszeń, sekcji, wydziałów, kół i do techników z prośbą o zajęcie się sprawami zjazdu, gdyż tylko wspólnymi

siłami można osiągnąć poważne i pomyślne wyniki ogólnopolskiego zjazdu, tylko przy zbiorowej pracy zjazd wypadnie pomyślnie i owocnie.

W tym celu komitet zjazdu prosi o zorganizowanie sekcji miejscowych w myśl przytoczonego programu i o zawiadomienie komitetu o ich ukonstytuowaniu się, o zgłaszaniu możliwie wcześniej referatów, odczytów, projektów i wniosków, dla poszczególnych 11-tu sekcji, w każdym razie o przedstawienie komitetowi najdalej do końca lipca r. b., aby po ich zbadaniu mógł komitet czas zarządzić wydrukowanie ich na koszt zjazdu, wreszcie o dostarczenie do sekcji wymienionych referatu na pierwsze ogólne posiedzenie zjazdu, możliwie wcześniej, materiału z poszczególnych działów, materiału, dotyczącego naturalnie warunków miejscowych.

Program V-go zjazdu techników polskich, tudzież jego organizacya, są tak rozległe i wielostronne, że dla jego wyłonienia i podolania okazał się potrzebny specjalny komitet V-go zjazdu, złożony ze 120 osób, który wyłonił z siebie „ściślejszy komitet wykonawczy“; prezesem tegoż jest profesor politechniki, p. Leon Syroczyński, sekretarzem profesor politechniki, p. Zygmunt Sochacki.

(X) **Przeciw syndykatom naftowemu** Firmy «Braci Nobel» i «Mazut» wyrobiły sobie pozwolenie na przewóz nafty z Baku transito przez Petersburg, Gdańsk, Wisłą do Nieszawy, co pozwoli im zaoszczędzić 15 do 20 kop. na przewóz puda nafty.

W obawie, że tę oszczędność owe firmy wyzyskają, aby usunąć swoich współzawodników w Królestwie Polskiem, a następnie ceny nafty podnieść, tak, jak to zrobili w Odesie, przedstawiciele innych firm naftowych wysyłają do Petersburga delegata, który ma tam zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, połączone z przywilejem, udzielonym tylko dwu potężnym firmom przez b. ministra Timirazjewa, oraz na to, że skutkiem tego przywileju koleje rządowe stracą rocznie około 5 milionów rubli.

Podobno także i zarząd kolei nadwiślańskich, który poprzednio zgodził się na przeprowadzenie rurociągów Nobla przez swoje terytorium, dowiedziawszy się, że rurami temi nafta ma być pompowana nie z Pelcowizny do Wisły, lecz od Wisły do składów Nobla na Pelcowiznie, obecnie zwraca się do ministerium o cofnięcie przywileju transita.

(a) **Podatek od nieruchomości** Dla poparcia w ministerium sprawy unormowania podatku od

nieruchomości (który, jak wiadomo, w Cesarstwie wynosi 6%, a w Królestwie Polskiem 10% od dochodu brutto), z ramienia sekcji właścicieli gmachów fabrycznych oddawanych w dzierżawę, istniejącej przy Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości, jako delegaci udają się pp. Leopold Lourie i Fryderyk Miks.

(b) **Z polskiej komisji szkolnej.** Dyrekcyja naukowa łódzka zatwierdziła rozkład saladki szkolnej na utrzymanie 23 szkół elementarnych miejskich polskich w 1910 roku w sumie ogólnej 114590 rb. i można już wnosić je do kasy miejskiej. A że budżet obliczono na 128989 rb., resztę więc sumy 14399 rub. dopłaci kasa miejska.

(a) **Nowe Stowarzyszenia.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy następujących Stowarzyszeń: żydowskiego Towarzystwa dobroczynności p. n. „Bykur Cholim“ (opieka nad chorymi) w gminie Radogoszcz; założycielami Towarzystwa są: Szmul Zajawel, Abbe Dawid Laufer, Józef Fuks, Szlama Łubnicki i Wolf Ber, oraz Towarzystwa gimnastycznego „Dąbrowa“ we wsi Nowe Chojny; założycielami tego Towarzystwa są: Karol Salman, August Haubert, Józef Sauler i Jan Kanera.

(a) **Nielegalne przedsiębiorstwo.** Wydział śledczy policji łódzkiej otrzymawszy wiadomość, że w domu przy ul. Andrzeja № 30 otwarto bez uzyskania koncesyi kantor ekspedycyi towarów, opatrzonej nielegalnymi etykietami i reklamami, urządziła rewizyę, która wykryła w lokalu zajmowanym przez Owsieja Ryzina-Orlańskiego, mieszkańca Słonimia, gub. grodzieńskiej, mnóstwo etykiet i reklam, mianowicie: 4200 zatytułowanych «Po amerykańsku», 824 p. t. «Russki Manchester», 404 p. t. «S. Orlański i S-ka» z dopiskiem «uwadze kupującym poleca towar manufakturowy»; 18 cenników «Manufaktury pluszowej»; 2351 cenników «Manufaktury Towarzystwo Russki Manchester»; 54 cenniki firmy «Modnych manufakturowych towarów St. Orlański i S-ka»; 277 cenników składu gotowego ubrania S. O. Rizin», kwitaryszce firmy «S. Orlański i S-ka» w Łodzi, oraz «Tow. Russkiego Manchesteru» w Łodzi i t. d. Słowem znaleziono kompletnie urządzone biuro ekspedycyjne, które funkcjonowało oddawna, nie mając na to pozwolenia władz. Obstaunki na towary napływały oficie. Policja wszystkie reklamy i kwitaryszce skonfiskowała, a właściciela kantoru pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Nasze grube ryby jadą do Warszawy i Petersburga. — Rozmowa w Warszawie — Książę Bezik na okrągę wzięty. — Delegacya u posła Puryszkiewicza.

Nasze grube ryby sądziły, że tam, w Petersburgu, to wszyscy mają bielmo na oczach...

— Wiesz, Gotlibku, pojedziemy z obietnicą 120,000 rubli... to się tam wszystko da zrobić...

— A jak zażądają na parę lat z góry?

— To gorzej... Bo gdyby chodziło o 120 000 rubli, to przecież opodatkowaliśmy się na 1 rubla rocznie od robotnika.

— Prawda, prawda... Ja nawet już zapowiedziałem moim ludziom zniżkę z powodu tego, że im robimy dobrodziejstwo. Odtąd już do Piotrkowa nie będą potrzebowali jeździć za swymi interesami, bo tu im sprowadzimy odpowiednie władze. Trochę nosem kręcili... Ale w rezultacie musieli przystać. Taki splendor na miasto spada.

— Splendor — to pewno... Idzie tu jednak oprócz splendoru jeszcze o grosz ciężko zapracowany. Jeżeli tak zażądają za lat 10 z góry, albo, tfu... co gorzej — kapitału — od któregoby odsetki wystarczały na utrzymanie biura... Cóż ty na to?

— To im się wyperswaduje, że przemysł źle idzie, że przeżyliśmy ciężkie czasy, że wreszcie gotowi jesteśmy dać rejentalne zaręczenie, iż pieniądze corocznie zbierzemy. Niech tylko nam przysła gradonaczalnika z nieograniczoną władzą, to już my się o pieniądze dla niego postaramy.

Wiesz, jak to się robi w naszej sekcji szkolnej: francuz, czy tatar, wloch czy polak, gdy nosi nazwisko podobne do niemieckiego, musi płacić. Kto bez nas, ten przeciwko nam... A takich my zaciść nie możemy...

— Trzeba byłoby jednak wciągnąć choć kilku ludzi do delegacyi nie z naszego obozu...

— Ale kogoby tu? Polacy z nami nie pójdą, oni się już dobrze znają na tych kawalach.

— Weźmiemy takiego człowieka, któremu na tem, tak samo jak nam, będzie zależało.

— Dobrze byłoby, żeby miał polskie nazwisko.

— A kogóż weźmiemy? Polskich fabrykantów niema, a ci, co są, wszyscy pochorowali się, lub wyjechali, żeby tylko nie być obecnymi na naszych posiedzeniach. Potem będą tańcowali, jak im zagramy, a może nawet i dłoń nam uścisną.

— Mądrze mówisz, ale kogóżby tu wciągnąć do tej delegacyi?

— Chyba Bezika... czysto polskie nazwisko.

— Co ty mówisz, wszak to zagorzały polak... nawet dużej sławy zazywał do niedawna.

— Smiej się z tego. On taki polak, jak ja rosyjanin, chociaż za każdym słowem powtarzam: „ja ruski poddany, mówący po niemiecku... ja goiętysy patriota, niż sam Puryszkiewicz...“ Poprobujmy.

— Poprobujmy!

Nie z mordowano się nawet zbyt. Z księciem Bezikiem poszło łatwo i delegacya wyruszyła w drogę.

W wagonie debatują:

— Możeby o Warszawę zawadzić?...

— I... co tam Warszawa...

— Zawsze... wicie, tak lepiej będzie. Nie zaszkodzi...

— Kiedy mówicie, że nic nie zaszkodzi, to wstąpić do Warszawy.

Zaraz na dworcu nasza łódzka delegacya natrafila na jakiegoś rewrowego, który hałasliwe napomnienia spuszczał dorożkarzom, spacerującym przed dworcem wiedeńskim.

Najstarszy z delegacyi zdjął czapkę i rzekł:

— Panie naczelniku, chciałbym się pana o coś spytać...

— Czasu nie mam. Ot, widzicie, dorożki prosto na ludzi najeżdżają, może być wypadek...

— My jesteśmy delegaci z miasta Łodzi.

— Delegaci, tfu! co za czort! A paszporty macie?...

— Rozumie się. Czy mamy pokazać?...

— Wy nasi poddani, ali germańscy?...

— My jesteśmy ruscy poddani... Nasza kochana ojczyzna—to Rosya...

— A jak się zwiecie?

— Gotlib Gotlibowicz... Oto paszport...

— Tak... Gotlib Gotlibowicz... wierno... ale to paszport praski...

— Przepraszam, nie do tej kieszeni sięgnąłem... Tu jest paszport nasz, prawdziwy...

— A cóż to, za dwoma paszportami jeździecie?

— Tamten to mego brata młodszego... Ale nie rób pan piekła; jak założymy gradonaczalstwo w Łodzi, to pan możesz też wysokie stanowisko otrzymać przez naszą protekcyę... Widzimy, żeś rozgarnięty chłop i masz zdrowe plecy... Takich nam potrzeba...

— Tak, to panowie w kwestyi gradonaczalstwa... Słyszał, slyszak... Ze szkołami wam się powiodło. Zakładacie tam dokoła Łodzi wszędzie szkoły niemieckie, jakby to wasz kraj był... Czytał ja to, czytał... Mało wam szkół niemieckich, to chcecie jeszcze jedną gubernię „wyodrębnić“ dla siebie... My tu mamy dosyć kłopotu z wami.

Dopiero teraz nadszedł książę Bezik i usłyszawszy rozmowę z rewirowym, rzekł:

— Ależ Gotlibie Gotlibowiczu, takie rzeczy załatwiają się w kancelaryi z osobami dostojnymi, a nie na ulcy...

— Zapewne..., nie przeszkadza jednak wszędzie sobie zyskać przyjaciół. Mój mości książę



W biurze wydziału śledczego Ryzin-Orlański objaśniał, że nie mając środków do życia, postanowił zapewnić sobie utrzymanie tą drogą, wysyłając towar do Rosji, a dla większego powodzenia rozpowszechniał reklamy i cenniki.

**Jeszcze w sprawie „gradonaczalstwa“.** Deputacja, która w tej sprawie do Petersburga jeździła, powróciła do Łodzi onegdaj. P. Maurycy Poznański, wynurzając się z otrzymanych wrażeń, oświadczył, że w stolicy państwa przyjęto deputatów bardzo uprzejmie i że tam ugruntowane jest przekonanie o niemożliwości pozostawienia Łodzi z charakterem powiatowego miasteczka. Uznają oraz, że Królestwo jest posiekane na zbyt wielką liczbę gubernii, więc o tworzeniu jeszcze jednej gubernii—łódzkiej—niema mowy. Pozostają trzy alternatywy: 1) utworzenie w Łodzi posady oberpolicmajstra; 2) utworzenie „gradonaczalstwa“; 3) przeniesienie rządu gubernialnego do Łodzi—bądź z Piotrkowa, bądź też z Kalisza, leżącego, jak na miasto gubernialne, zbyt blisko granicy pruskiej. Projekt w tym, czy owym kształcie musi jednak wejść pod obrady Dumy państwowej; na urzeczywistnienie więc jego trzeba poczekać najmniej 2—3 lat.

«Łodz. Ztg.» dowiaduje się jeszcze, że w Petersburgu „postanowiono“, żeby koszt przeniesienia rządu gubernialnego do Łodzi obciążył nie tylko fabrykantów, ale i innych mieszkańców (projekt jeszcze nie sformowany i już „postanowiono“ — Red. «Rozw.»). Przy sposobności też gazeta zaznacza, że projekt przewidywał gwarancję po 120,000 rub. rocznie ze strony przemysłowców nie na 10, ale na 5 lat i że podpisy na to dało nie 200, ale 84 przemysłowców. (Odłożenie projektu na 2 do 3 lat świadczy wybornie o nastroju sfer rządzących dla tego projektu Przep. Red.)

(x) **Z cechu majstrów brukarskich.** Na posiedzeniu członków cechu brukarsko-betonarskiego, odbytem dnia 2 b. m., przyjęto na praktykę betonarską Jana Gabarę i na majstra brukarskiego p. Teodora Suszyńskiego.

Po skończeniu posiedzenia niektórzy z członków uregulowali swoje rachunki, z których po obliczeniu okazało się rb. 89 kop. 65.

(x) **Ze zgromadzenia czeladzi szewskich.** Dnia 6 b. m. w gospodzie czeladzi szewskich przy ul. Południowej № 6, o g. 2 p. p. odbędzie się posiedzenie miesięczne.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W roku 1909 straż ogniowa ochotnicza wyjeżdżała na 303 alarmy, pracowała przy 17 dużych pożarach, 30 średnich, 113 ugasiła w zarodku, 53 razy wyjeź-

dowała do palących się sadzy i 90 było fałszywych alarmów.

Oddział I wyjeżdżał 223 razy, pracował przy ogniu 100 razy; oddział II wyjeżdżał 236 razy, pracował przy ogniu 108 razy; oddział III, nie posiadający stałych koni, wyjeżdżał 23 razy, pracował przy ogniu 22 razy; oddział IV wyjeżdżał 89 razy, pracował przy ogniu 35 razy.

Najwięcej więc był czynnym oddział II, najmniej oddział III.

Uderzające są cyfry fałszywych alarmów, aż 90 w jednym roku, co dowodzi, że wśród publiczności łódzkiej znajdują się ludzie, którzy alarmują straż dla zabawki, zapominając, że każdy taki wyjazd pociąga za sobą koszt zużycia taboru i źle oddziałują moralnie.

(a) **Cyklści-turyści.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu zarządu łódzkiego Towarzystwa cyklistów-turystów, postanowiono urządzić w dniu 20 b. m. wieczornicę, poczynić zmiany w noszonych dotychczas kokardach pod znakami, zorganizować kółko dramatyczne i opracować dla niego regulamin.

Przyjęto w poczet członków 12-tu kandydatów, mianowicie pp. Władysława Kozłowskiego, Ludomira Grabińskiego, Wacława Morsztynkiewicza, Władysława Krękowski, Wacława Witczaka, Stanisława Rałowskiego, Aleksandra Majewskiego, Tymoteusza Malinowskiego, Aleksandra Wierzbowskiego, Waldemara Jaegera, Mieczysława Potarzyckiego i Kazimierza Wolskiego.

(a) **Z przemysłu.** Dają się słyszeć ogólne narzekania fabrykantów, że bawiący do niedawna w Łodzi więksi kupcy z Cesarstwa dokonali transakcyj w małych rozmiarach zarówno na towary wełniane jak i bawełniane. Obecnie znajdują się trzeciorzędni kupcy, którzy nabywają różny towar, fabrykanci jednak trzymają się w rezerwie, gdyż wiele z tych firm nie przedstawia zbyt pewnej gwarancji.

Z powodu napływających w dalszym ciągu produktów z Cesarstwa w tutejszym świecie przemysłowym panuje zaniepokojenie.

(c) **O nielegalnej loteryi.** Zarząd Towarzystwa pracowników drogi żel. warsz-wiedeńskiej „Jedność“ rozesłał okólnik do wszystkich funkcjonariuszów kolejowych o podszywaniu się spekulantom, urządzających potajemną loteryę klasyczną pod firmę Towarzystwa „Jedność“.

Okólnik ten pomieszczamy w brzmieniu doślovnem:

„Przykładem doszło do wiadomości zarządu, że pośród pracowników dr. żel. w.-w. rozprzeczane są losy prywatnej loteryi klasycznej, ja-

koby na cele Tow. „Jedność“. Losy — całe — z monogramem «M. N.» i mało czytelnym podpisem jakiegoś p. Komskiego, mają pięciocyfrową numerację i przystosowane są do planu 194 loteryi klasycznej.

Wobec tego, zarząd Towarzystwa oznajmia, że żadnej podobnej loteryi nie urządzał i nie z nią nie ma wspólnego, oraz, że osoby, zajmujące się sprzedażą biletów, starannie się ukrywają przed zarządem; że zaś loterya ta widocznie urządzoną jest w celach spekulacyjnych i obliczoną na łatwowierność i bezbronność grających w nią—zarząd uważa za swój obowiązek ostrzedz przed tą loteryą, tak członków «Jedności», jak i wogóle pracowników kolejowych i ogół cały, prosząc w tym celu komitety Kół o jaknajszersze rozpowszechnienie tego okólnika. — Podpisani: prezes A. Frank, sekretarz Deskur.

Do tego okólnika dodać można chyba jedno, aby ludność nie ufała pokątnym spekulantom loteryjnym.

(f) **Z sądów.** Sędzia pokoju 6 rewiru skazał: woźnicę Januszewskiego za używanie do jazdy konia pokaleczonego i odparzonego, Emannela Szapera, właściciela resorki № 1322, za wysyłanie na miasto konia pokaleczonego i za znęcanie się nad nim, oraz właściciela resorki № 1004, Pudłowskiego, za używanie do jazdy konia odparzonego — na 5 rubli kary lub 1 dzień aresztu każdego.

(h) Wczoraj II wydział kar sądów okręgowego piotrkowskiego po czterodniowym pobyciu w Łodzi wyjechał do Piotrkowa.

(x) **Ruch chorych** w szpitalu małżonkówn Poznanskich w ciągu stycznia r. b. był następujący: Pozostało na dzień 1 stycznia 1910 roku 49 mężczyzn i 53 kobiety, razem 102. Przybyło w ciągu stycznia r. b. 68 mężczyzn i 72 kobiety, razem 140. Razem 117 mężczyzn i 125 kobiet, obu płci 242 osoby.

Z liczby tej: wypisano 62 mężczyzn i 70 kobiet, razem 132; umarło 5 mężczyzn i 3 kobiety, razem 8. Pozostało na dzień 1 lutego 50 mężczyzn i 52 kobiety, obu płci 102 osoby.

W ambulatorium przy szpitalu dla chorych przychodniach udzielono porad lekarskich bezpłatnie osobom bez różnicy wyznania w liczbie 4,070.

(a) **Komisyja rabinów.** Gubernator piotrkowski zawiadomił prezydenta m. Łodzi, rz. r. st. W. Pieńkowskiego, że wybory wyborców do przyszłej komisji rabinów przy ministerjum spraw wewnętrznych od miejscowej ludności żydowskiej wyznaczono na dzień 14 lutego r. b.

Z Łodzi wybranych będzie 15 wyborców, któ-

Beziku, ten człowiek bardzo obiecujący, niewiadomo, czego może się dosłużyć...

Wszak może nawet zostać posłem „od mniejszości“.

Książę Bezik skinał jednak na dorożkarza i kazał jechać do „Brystolu“. Za nim pojechało kilkanaście dorożek na gumach.

Kiedy już ostatnia zniknęła z oczu, stojący na posterunku rewirowy splunął i zaklął jakos bardzo brzydko.

Na drugi dzień część delegacji z księciem Bezikiem na czele wracała po audyencji do „Brystolu“.

— I cóż? — pytali niecierpliwie czekający.

— Wszystkie dobrze.

— A co zaraz powiedziałem, że trzeba się w Warszawie zatrzymać... Przeczytali memoriał?

— Przeczytali...

— I co powiedzieli?

— Że głupi...

— Kto głupi?

— Nie mogliśmy bardzo zrozumieć...

— Powiedźcie odrazu, żeście nie chcieli zrozumieć...

— A motywy... motywy...

— Motywy? W memoriale wyraźnie napisano, że robimy to wszystko nie dla nas, tylko dla dobra miasta...

— I cóż? uwierzyli?

— Właśnie, że nie uwierzyli... Powiedzieli: chcecie dobra miasta? Zaprowadźcie kanalizację. Wszak w Łodzi wody niema do picia. Tyfus i choroby panują...

— To też potrzebny „gradonaczalnik“ — tłumaczmy.

— A oni na to: «gradonaczalnik» nie dostarcza wody, tylko wodociąg.

— Mówiłem zaraz, że Warszawa niepotrzebna...

— No, za to w Petersburgu inaczej pójdzie...

U premiera poszła rozmowa bardzo krótko.

— Czy gotowi jesteście dać dziesięcioletnią gwarancję — pyta premier.

— Czyż nam wasza ekscelencyja nie wierzy...?

My wszystko jesteśmy gotowi oddać dla drogiej nam ojczyzny.

— Tak... A któż to trzy lata temu obiecywał, że solennie będzie płacił na utrzymanie policji w Łodzi, a rok temu przysyłał deputację, żeby państwo wzięło na siebie część kosztów, wpływających z powiększenia cyrkulów policyjnych?...

— To nie myl to nie my... byliśmy... to tamci... Wreszcie z policją już załatwione. Rozpisaliśmy potrzebną sumę na wszystkich...

— Dlatego, żeby wasze delegacje nie zajmowały mi drogiego czasu, przeto postanowiłem nie rozmawiać z wami, póki nie przedstawicie przedewszystkiem dziesięcioletniej gwarancji... Żegnaj...

— No, i cóż ty na to — pyta się jeden drugiego, wychodząc od premiera.

— Trzeba będzie tę gwarancję dać.

— Tak... Jak zahypotekujemy tę sumę, a reszta miasta dowie się o tem, to składek płacić nie będzie...

— Naprawdę? A może się nie dowiedzą...

— A gazety... Cóż to «Nowoje Wremia» nie pochwali nas za takie dobrodziejstwo?

— Zawsze trzeba wyjść honorowo — rzecze jeden.

— Niema głupich — odpowie książę Bezik. Ja tam gwarancji nie dam. Wolę zabawić się w polskiego patryotę, taniej mnie to będzie kosztowało, dam na teatr paręset rubli... przyrzeknę moim robotnikom szpital lub domy rodzinne... Będzie spokój...

— Ale przecież tak bez niczego nie możemy

wrócić do Łodzi. Nasz «prestige» upadnie. Możemy się tak udać o poradę do posła Puryszkiewicza, jego głos dużo znaczy...

— A tak, prawda, ma donośny głos... nawet z miejsca często w Dumie dogaduje.

W godzinę powozy poniosły naszą delegację do posła Puryszkiewicza.

— Jakże się panu podobał nasz Berlin?

— Tak, niezły, ale nie umywał się nawet do naszego Petersburga...

— A komunikacja kolejowa...

— Drapać się potrzeba wysoko — lepsi nasi «izwoszczyki».

— Prawda, prawda... pięknie pan określiłeś...

Niema, jak Petersburg, co to za ładne miasto... A jacy ludzie!

— A państwo co, z Berlina?

— Tak jakby — bo z Łodzi...

— Z Łodzi... z Łodzi... A to na jakiej kolei ona leży?

— Fabryczno-łódzkiej...

— Czy to po drodze do Wiednia...

— Tak, można jechać przez Łódź do Wiednia...

— A cóż, panowie przyjechali nam posłem odwzajemnić się za naszą wizytę w Berlinie?

— Właściwie tak, tylko nie wiemy, jakby się na to władze patrzyły...

— Władze? No, jaknajlepiej...

— Wlewasz pan nam otuchę w serca...

— A może wy przyjechaliście tu po obstałnek, bo wy, niemiecy, mądre. I Bałkanom dostarczacie prochu i Turcyi... Nie straciecie nic, jak Turcyja pobije się z Bułgarią, ali z Serbią, ali z Grecją...

— Czy on z nas żartuje? — cichaczem pyta się Gotlib Gotlibowicz... a potem rzecze:

— My przyszliśmy was prosić o pomoc, was istinno-ruskiego człowieka, bo i my jesteśmy istin-



rzy w dniu 28 b. m., w magistracie piotrkowskim, dokonają z pośród siebie wyboru delegatów na zapowiadany w dniu 7 marca zjazd w Warszawie. Prawo wyborcze posiadają mieszkańcy Łodzi żydzi, którzy opłacają podatki gminne w kwocie nie mniej niż 15 rb. rocznie.

Wybory wyborców odbyć się mają w gmachu synagogi przy ul. Zachodniej № 56.

(a) **Ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi.** Krążące pogłoski, jakoby złożono zarządowi wniosek protestujący przeciw utworzeniu „Gradonaczalstwa“ w Łodzi — są bezpodstawne. Wniosku takiego nie złożono, ani też nie wyznaczono dotychczas terminu zebrania ogólnego.

(f) **Pogadanka dla młodzieży w „Odeonie“.** Program czwartkowej pogadanki dla młodzieży, urządzonej staraniem Tow. „Wiedza“, był równie piękny jak poprzedniej, urządzonej przez Tow. Krajoznawcze.

Złożyły się nań obrazy, ilustrujące religię u różnych narodów i ich obyczaje. Oprócz tego pokazywano bardzo ciekawy obraz ilustrujący rozwijanie się laseczników dżumy (zarazy wschodniej) i przenoszenie jej przez muchy, które często są rozsadnikami chorób zakaźnych. Obraz dużej wartości naukowej, objaśniony odpowiednio, wzbudził duże wśród młodzieży zainteresowanie.

Drugą część programu wypełniło kilka obrazów treści humorystycznej, wybranych starannie i pozbawionych niewłaściwej pikantności.

(x) **Słynne wykopaliska w Pompei.** Przerażający wybuch Wezuwiusza, o którym wspomina Pliniusz, zniszczył jedno z najpiękniejszych miast rzymskich, Pompeę. Roboty prowadzone milionowym nakładem odkrywają z pod grubych warstw popiołu pierwszorzędne zabytki budownictwa i rzeźby grecko-rzymskiej, na których nieśmiertelny geniusz rasy hellenickiej wycisnął swe piętno.

Nowa serya 50 widoków, wystawionych w panoramie „Terra“ (Benedykta 1), daje pełny obraz odkopanego miasta, do którego zjeżdżają turyści ze wszystkich stron świata, aby wśród przedudnych ruin myślały sięgnąć do czasów zamierzchłych.

(a) **Nagły zgon.** Wczoraj zmarł nagle w mieszkaniu przy ulicy Mikołajewskiej № 22, Wit — Jan — Władysław Zarzycki, referent wydziału asekuracyjnego Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Zgon nastąpił skutkiem aneurysmu serca.

no-ruscy ludzie, mówiący po niemiecku. My nie inorodcy, ale wasi, krew z krwi... kość z kości, tylko język inny. My was kochamy. Mieszkamy w petrokowskiej gubernii, w kraju Przywiślańskim w ujezdnej mieście Łódź... Miasto to liczy 460,000 mieszkańców, 200,000 inorodców, 100,000 Jewrów i 100,000 istinno-ruskich niemców...

— Daleko to od chełmskiej gubernii?

— Jakby o ścianę.

— A wy z unitów?... wam ciężko, was polacy dusza...

— Dzieje się trochę inaczej, ale jak potrzeba, żeby nas polacy dusili, to niech i tak będzie... Duszą, gniotą, bardzo gniotą... I dlatego przysiliemy starać się tu o „gradonaczalstwo“. Z własnej kieszeni gotowimy płacić 120,000 rubli rocznie na utrzymanie „gradonaczalnika“, żeby nas nie pozwolił tylko dusić tym niekulturalnym ludziom. Pragniemy na tem stanowisku mieć istinno-ruskiego człowieka...

— Tak, wy mówicie, że „żałowania“ dajecie 120,000 w roku...

— Tak, na kancelaryę, urzędników i „gradonaczalnika“...

— Kancelarya, to głupstwo, a co tam pałac Kunitzera? teraz pusty, to można w nim urządzać kancelaryę. Prezydent dobry da meble i wszystko, co potrzeba. Na pisarzy weźmie się stółkowych. Tak na „gradonaczalnika“ wypadnie pensya 110,000 rubli, nie małowato... Pomysleć można. Tylko... czyż niski... Tu w Petersburgu poseł od prawicy może ministrem zostać, a tam czem... „gradonaczalnikom“ w Łodzi... No, może przyjmę... zachodźcie jutro... zgodzimy się. Kontrakt na lat dziesięć... My się tam z inorodcami i Jewrejami prędko rozprawim. Żyć wam będzie, jak w niebie...

Książę Bezik struchlał.

X. X.

(h) **Napad bandycki.** Wczoraj, około godziny 7 i pół wiecz. przy ul. Leszno № 33, do sklepu rzeźnika Adolfa Hanke weszło 2-ech młodych ludzi 18 — 20 lat, jeden wzrostu niskiego blondyn, drugi dość wysoki szatyn i zapytali będącej w sklepie Julii Hanke, żony właściciela sklepu, „czy bili oni dziś trzodę“. Hankowa odpowiedziała „dzisiaj nie; jutro ma być będzie bil“. W tej chwili bandyta niskiego wzrostu wyjął z kieszeni rewolwer i grożąc nim Hankowej, żądał od niej wydania pieniędzy, drugi zaś stanął przy drzwiach z rewolwerem w ręku. Hankowa wybiegła ze sklepu do mieszkania, a z tego na korytarz i zaalarmowała sąsiada Ryszarda Arndta, pracownika fabryki Bennicha, topornika II oddziału straży ogniowej ochotniczej, który usłyszawszy o napadzie, wybiegł na ulicę i przez frontowe drzwi sklepu Hankego dostał się do wnętrza. Zanim stojący bandyta przy drzwiach zorientował się, Arndt chwycił go z tyłu za rękę i tak obezwładnionego chciał wnieść do mieszkania. W przejściu zaś pomiędzy bufetem a drzwiami, kiedy Arndt niósł bandytę, drugi napastnik, który wybierał pieniądze, strzelił dwukrotnie z rewolweru do Arndta i zranił go w nos i w rękę. Wtedy Arndt puścił bandytę i obaj napastnicy wybiegli na ulicę. Pośpieszył za nimi Hanke, wołając „trzymajcie bandytów!“

Na ulicy stało sporo osób, nikt jednak uciekających nie zatrzymał.

Po sprawdzeniu pieniędzy, Hanke stwierdził, że bandyci zabrali około 30 rb., lecz wskutek spłoszenia ich, pozostawili w szufladzie monetę w złocie i srebrze.

Rannemu Arndtowi pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, dziś zaś udał on się na kurację do d-ra Krushego.

Bandyci przed napadem, zauważywszy w bramie domu gromadkę dzieci, rozpędzili je i kazali im iść do mieszkania.

Na ślad napastników nie natrafiono.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godzinie 6 i pół wieczorem, I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej zostały wezwane na ul. Piotrkowską nr. 50, gdzie, po przybyciu stwierdzili, że od rozbitej lampy zapalił się kosh w mieszkaniu na II piętrze. Ogień ugasili domownicy.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj z cukierni L. Cukra, przy ul. Sreńniej nr. 9 skradziono kilkadziesiąt rubli gotówka. Sprawcą kradzieży, Burakowski, przebywającego chwilowo w hotelu Sierna, policya aresztowała.

— Mieszkanca tubelnej, L. Grisbergowej, skradziono mułkę karakulową wraz z portmonetką, którą położyła na wózku, kupując owoce, naprzeciw domu nr. 35 przy ul. Sreńniej.

— Aresztowano Jana Wilczyńskiego w chwili, gdy usiłował skraść konia Andrzejowi Reszkemu, w domu przy ul. Wodnej nr. 27. Wilczyński rozbił zamek i wyprowadził konia ze stajni, lecz przytrzymany został przez właściciela.

— W sklepie monopolowym nr. 249 przy szosie Rokickiej nr. 28, Romanowi Baranowi skradziono portmonetkę z kilkadziesiątu rubliami.

— Korzystając z nieuwagi dwóch grających w bilard w cukierni Roszkowskiego, pp. inżyniera Majera i Jegorowa, jakiś jegomość wyciągnął z bocznej kieszeni surduta p. Ma'era pułkares z pieniędzmi. Uciekającego po schodach złodzieja zauważył kelner; złodziej umknął, porzucając portfel. Podjęty ze schodów portfel oddano właścicielowi, który stwierdził brak kilku rubli. Złodzieja wkrótce schwytano w „Grand Cafe“, gdzie prawdopodobnie znów chciał próbować szczęścia. Aresztowany nazywa się Stanisław Bronz.

— W mieszkaniu Julii Wilbarskiej, przy ulicy Sreńniej nr. 23, skradziono palto damskie, 3 nożyki posrebrzane i tacę do owoców. Aresztowano Annę Kaźmierczak, służącą, która przyznała się do kradzieży.

— Policya aresztowała naprzeciw domu nr. 6 przy ulicy Piotrkowskiej Władysława Suligowskiego i Bolesława Szpełńskiego, którzy przemocą ściągali z palca pierścienek złoty Franciszkowi Szajnertowi.

(f) Przy ulicy Ludwiki Nr. 19, z góry, należącej do Edmunda Wasilewskiego, niewiadomi złoczyńcy skradli bieliznę, wartości kilkadziesiąt rubli. — Przy ulicy Długiej Nr. 33, z góry, należącej do Olgi Tobolskiej, skradziono bieliznę, wartości 227 rb. — Ze sklepu rzeźnickiego Fawela Obermana przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 42 niewiadomi złoczyńcy skradli mięso, wartości 95 rb. — Przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 33, z góry, należącej do Izraela Gotliba, niewiadomi złoczyńcy skradli bieliznę, wartości 95 rb.

(a) W sklepie zegarmistrzowskim Herszona Russa (dawniej Chmielewskiego) przy ul. Piotrkowskiej Nr. 42, złodzieje rozbili szafę w oknie wystawowym i skradli kilka zegarków, wartości około 100 rb.

— Wczoraj, kiedy kolonista z Mileszek, Ludwik Przybylski, wysiadłszy z sanek, wstąpił do domu przy ulicy Przejazd Nr. 61, skradziono mu dwie flaszki wódki. Złodzieja Bronisława Grossmana aresztowano.

— W sklepie monopolowym przy ulicy Wschodniej Nr. 21, z kieszeni Arona Rosena skradziono portmonetkę z kilkunastu rublami. Sprawcą kradzieży Sochaczewskiego aresztowano.

— Z mieszkania Jana Fiedlera przy ulicy Sreńniej Nr. 35 złodzieje skradli różne rzeczy, wartości kilkadziesiąt rubli.

(p) **Przejechanie.** Wczoraj wieczorem na rogu ulic Sreńniej i Nowego Ryнку dorożka nasiechała Michała Czaplę, 9 letniego syna robotnika, potłukła go i skaleczyła w głowę. Dorażnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Zawadzkiej nr. 16 Helena Kowarkiewicz, robotnica fabryki Szulca, lat 45, w maszynie okaleczyła prawą rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich. Obu lekarze Pogotowia udzieliłi dorażnej pomocy.

**Maryawickie zakłady społeczne w okolicy.** Zgromadzenie maryawitów w Łodzi i okolicy posiada 10 ochronek, mianowicie: w Łodzi, Zgierz, Strykowie, Niesułkowie, Dobrej, Piątku, Sobótce i Zdunach. Znajduje w nich opiekę 935 dzieci obu płci w wieku lat 3—7. Największa ilość dzieci korzysta z ochronki w Zgierz — 235 i w Sobótce — 200.

Szkół początkowych maryawici posiadają w okolicy 6: w Zgierz 4, Strykowie 1 i Dobrej 1. Do szkół tych uczęszcza 570 robotników.

Nadto w Zgierz maryawici posiadają przytułek dla starców, oraz mechaniczny zakład stolarski i dwa duże domy udziałowe, w których mieszka około 150 robotników.

Sklepów posiadają dwa: w Piątku i Niesułkowie.

W Niesułkowie oprócz sklepu i ochronki znajduje się także sala zajęć.

(x) **Z Brzezin.** W dniu 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali straży ogniowej w Brzezinach, odbędzie się pierwsze ogólne zebranie członków założycieli brzezińskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, na którym rozważane będą: termin rozpoczęcia czynności Towarzystwa i wnioski komitetu organizacyjnego.

(a) **Morderstwo.** Wczoraj wieczorem w Nowem Rokiciu spelanionem zostało morderstwo. W pobliżu apretury Artura Meistra znajdują się domki mieszkalne; w jednym z nich zamieszkiwała rodzina Zero. Aleksy Zero wraz z żoną chodzili codziennie rano do zajęcia w jednej z fabryk łódzkich. Syn ich, 17-letni Mieczysław, pracował w nocnej zmianie w apreturze Meistra.

Wczoraj, jak zwykle, koledzy Mieczysława wstąpili do mieszkania Zery, aby razem udać się do pracy. Zastali drzwi otwarte, a w pokoju na podłodze leżał zamordowany Mieczysław Zero. Obok zabitego leżał z rozpiętym łbem pies. Śmierć nastąpiła od uderzenia toporem w głowę. W mieszkaniu panował nieład; wszystkie sprzęty splondrowane dowodziły, że morderstwo spełniono w celach rabunku.

Jakoż po sprawdzeniu okazało się, że mordercy zrabowali około 40 rubli.

Znajdującą się na podwórzu 10-letnią Helenę napastnicy związali, zaprowadzili do piwnicy i tam zamknęli, zastawiwszy drzwi kufrem.

Na miejsce wypadku zjechał pomocnik naczelnika straży ziemskiej kapitan Makowski, w celu przeprowadzenia śledztwa. Aresztowano pięciu ludzi, silnie poszlakowanych o morderstwo.

**SZTUKA I PIŚMIENICTWO.**

(x) **Teatr polski.** Dziś dwa widowiska: o 3 1/2, po południu po cenach najniższych wyborna komedia Z. Przybylskiego „Dzierżawca z Olesiowa“, wieczorem zaś o 8 1/4, na ogólne żądanie „Kłątwa“ — St. Wyspiańskiego.

— Jutro w niedzielę również dwa widowiska: o 3 ej po południu (popularne) „Aktorki“, wieczorem o 8 1/4 „Dzierżawca z Olesiowa“.

— W poniedziałek wznowienie dawno niegranego studium scenicznego Kisielewskiego, p. t. „Karykatury“.

— We wtorek, po cenach niższych „Sześćście Franja“.

— W środę, z powodu generalnych prób z „Ryszarda III“, którego premierę dyrekcya zapowiedziała na czwartek, widowisko zawieszono.

Dyrekcya zajęta jest wraz z personelem codziennie „Ryszardem III-im“, stylową tragedją W. Szekspira, w której tytułową rolę odtworzy p. Jaracz.

Bilety już są do nabycia w kasie. Zamówienia napływają obficie. Wystawa będzie okazała.

(x) **Wystawa sztuk pięknych.** Artysci malarze Ende, Łubieński i Pietkiewicz, zamierzając wytworzyć pewien spły kontakt pomiędzy artys-



tami osiadłymi w Łodzi, podjęli myśl urządzenia Wystawy Sztuk Pięknych na przeciąg kilku tygodni.

Prócz prac łodzian na Wystawie tej, która mieścić się będzie przy ulicy Mikołajewskiej № 40, znajdować się również będą obrazy i rzeźby artystów z Warszawy, Krakowa i Lwowa, umyślnie na ten cel zaproszonych.

Projektowana wystawa ma być pierwszym zawiązkiem, z którego w przyszłości powstać może sekcja organizacja łódzkich artystów. Ze względu na cel ogromnie sympatyczny, Wystawa zyskać powinna jaknajwiększe poparcie wśród szerokich warstw naszego miasta.

(a) **Opera włoska.** Wielkie zainteresowanie wśród melomanów obudziła zapowiedź przedstawień w teatrze Wielkim opery włoskiej pod dyrekcją Fr. Castellano, która zdobyła sobie uznanie krytyki warszawskiej.

Pierwsze widowisko w dniu 10 lutego wypełni „Tosca“ Pucciniego z doskonałymi przedstawicielami: Bianchini-Capelli (rola tytułowa), Minolfi (baryton) i Guido Ciccolini (tenor).

Operą dyrygować będzie p. Cimini.

(x) **Lekcje śpiewu.** Jeden z wybitniejszych śpiewaków opery polskiej w Warszawie zamierza zorganizować w Łodzi lekcje śpiewu solowego.

(x) **Spiewki.** Wydanie miniaturowe W. Rapackiego ulubionych piosenek z operetek, śpiewanych w literackich kabaretach przez Stanisława Winnickiego i innych postępuje dość rażno.

Dotychczas wyszło 23 nr. Można je nabyć we wszystkich księgarniach.

(x) **Popis.** Dnia 14 b. m. w poniedziałek w teatrze polskim (Cegielniana 63), odbędzie się popis publiczny, uczniów i uczennic, studiujących muzykę w najstarszej uczelni naszej profesora Antoniego Grudzińskiego. Początek o 7 i pół wieczór.

Popis ten wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokim kole inteligencji, ze względu na nowy system gry, stosowany przez profesora Grudzińskiego.

(x) **Kolonia francuska w Łodzi,** przejęta nie szczęściem żywiołowym, które tego roku dotknęło Francję olbrzymim wylewem, chcąc okazać współczucie swoim ziomkom i przyjść im z pomocą, urządza dnia 16 b. m. w teatrze „Thalia“, przy ul. Dzielnej, przedstawienie na rzecz dotkniętych powodzią. Dana będzie sztuka Bissona i Leclerc'a „Jalousie“. Sprzedaż biletów na francuskie przedstawienie idzie rażno.

## RAUTY I ZABAWY.

(x) **Z „Lutnia“.** Jutrzejczy wieczór kostymowy u lutnistów zapowiada się bardzo dobrze. Gospodynie, gospodarze, oraz cały komitet dokłada wszelkich starań, aby ta ostatnia zabawa w bieżącym karnawale udała się jaknajlepiej. Ozdobieniem sali w żywe kwiaty zajął się p. E. Gundelach. Panie przy wejściu otrzymują wianki kwiatów. Zabawa rozpocznie się o godz. 7-jej wieczorem. Kostymy bardzo pożądane, lecz nie obowiązują.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrochny. Jutro Bohdana. W poniedziałek Sullstawa.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63). Dziś „Dzierżawca z Olesiowa“, komedia Z. Przybylskiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godz. 3 i pół po poł.

— Dziś „Kłatwa“ St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Aktorki“, komedia St. Krzywoszewskiego. (Przedstawienie popularne). Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Dzierżawca z Olesiowa“, komedia Z. Przybylskiego. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— W poniedziałek „Karykatury“, sztuka Kislewskiego. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY. Jutro w teatrze Apollo (Konstantynowska nr. 16) „Mieszczanie i kmiotki“, obraz ludowy I. N. Kamińskiego. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Emigracja chłopska“, sztuka ludowa Wł. Aneczka, na rzecz budowy kościoła św. Stanisława Kostki. Początek o godz. 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu własnym, Nowy Rynek 6) o g. 8 wieczorem posiedzenie zarządu Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

— Dziś (w lokalu, Mikołajewska 91) o godz. 8 wieczorem, zebranie zarządu Stow. selfaktor-majstrów.

— Jutro (w lokalu, Konstantynowska 5) o godz.

4 po poł., zwyczajne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość“.

— Jutro (w lokalu, Juliusza 13) o godz. 4 po poł. zebranie czeladzi rzeźbiarskiej.

— Jutro (w sali „Nouveau“, Wólczańska nr. 5) o g. 4 po poł., ogólne zebranie IV łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

— Jutro (w lokalu, Widzewska 84) o godz. 3 po poł., miesięczne zebranie czeladników kowalskich.

— Jutro (w lokalu, Wólczańska 75), o godz. 3 po poł., zebranie roczne czeladzi rymarsko-siodlarskich.

— Jutro (w lokalu, Widzewska 84) miesięczne zebranie czeladzi stolarskich.

— W poniedziałek (w lokalu, Piotrkowska nr. 217) o g. 6 wieczorem, ogólne zebranie akcyonaryuszów Tow. akc. J. Johna.

ODCZYT. Dziś w sali Tow. krzewienia oświaty (Zawadzka 17) o godz. 3 po poł. i jutro o godzinie 4 po poł., dr. fil B. Heyman wygłosi odczyt „O księżycu“ i „O kometach“.

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) wieczorek taneczny kostymowy Tow. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7 wieczorem.

HARMONIA. Dziś (w lokalu własnym, Południowa nr. 36) bal bibułkowo-kostymowy Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

LIRA. Dziś (w lokalu własnym, Mikołajewska nr. 11) wielki bal rzemieślniczy Tow. rzemieślniczo-śpiewaczego „Lira“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

BAL. Dziś (w sali Koncertowej Vogla, Dzielna 18) bal kawalerski kostymowy na szkołę rzemieślniczą.

Jutro (w sali Warszawskiej, Południowa 36) bal karnawałowy Związku pracowników piekarskich dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 4 po południu.

— W poniedziałek (w sali Helenowa) bal Związku zawod. kelnerów dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 10 wieczorem.

ZABAWY. Dziś (w lokalu, Mikołajewska 40) bal Stow. prac. przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— Dziś (w lokalu, Nawrot 23) wieczornica Tow. zwolenników rozwoju fizycznego. Początek o g. 9 wieczorem.

— Dziś (w sali Angielskiej, Pasaż Szulca nr. 2) zabawa tapicerów. Poc. o g. 8 w.

— Dziś (w lokalu Zalemana, Pasaż Szulca nr. 2) wieczornica taneczna chóru przy kościele św. Józefa dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Dziś (w sali na Księgim Młynie) zabawa taneczna Stow. odlewników dla członków i wprowadzonych gości.

— Dziś (w lokalu, Mikołajewska 40) zabawa taneczna Stow. giuchontemnych dla członków i wprowadzonych gości. Poc. o g. 9 w.

— Jutro (w sali przy kościele św. Anny na Zawadzie) zabawa taneczna Stow. robotników (III Koło). Początek o godz. 2 po poł.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 8 wieczorem ewidenty sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

## Z WARSZAWY.

\* Wystawa „Czystość to zdrowie“.

Towarzystwo higieny praktycznej imienia B. Prusa, z inicjatywy członka zarządu d-ra J. Zawadzkiego, na wiosnę r. b. urządza w Warszawie wystawę pod powyższym tytułem.

Sprawa wystawy posunęła się już daleko. Większość komisji ukończyła szczegółowe opracowanie programu i przystępuje do wykonania go w najszerszym zakresie.

Wystawa obejmuje czystość mieszkań, kuchni, szkół, lokali publicznych, pokarmów i t. p. i ma polegać na przedstawieniu wzorów najlepszych urządzeń.

W tym celu komitet wystawy zwraca się do najbardziej znanych firm o dostarczenie eksponatów.

Niezależnie od tego urządzone będą konkursy: na najtańsze i najbardziej odpowiadające zasadom higieny urządzenia kuchni, mieszkań jednopokojowych i t. p.

Wystawa będzie otwarta dnia 10 kwietnia i trwać będzie 4 tygodnie.

Dzięki uprzejmości właściciela galerii pana Luxenburga, komitet wystawy uzyskał olbrzymią salę, a od Towarzystwa kontraktów najął cały lokal w tejże galerii. Niezależnie od tego p. Luxenburg ofiarował do rozporządzenia wystawy swoją ulicę oraz ogród.

W lokalu tym jest olbrzymia sala odczytowa oraz dwadzieścia kilka pokojów i salonów, wybornie nadających się na wystawę.

Na odbytem niedawno posiedzeniu do komisji wykonawczej powołano prof. Kosńskiego (prezes), budowniczego Szyllera i d-ra Zawadzkiego (wiceprezesi), na gospodarza wystawy sędziego Wagnera, sekretarzem zaś i skarbnikiem są sekretarz i skarbnik Towarzystwa.

\* Sprzeniewierzenie 50,000 rb.

Kasyer zarządu kolei nadwiślańskich, Jan Kozakow otrzymał od głównego kasyera sumę około 30,000 rb. na zapłacenie pensji w wydziałach w zarządzie kolei nadwiślańskich przy placu Aleksandra nr. 8.

Kasyer ów, mając z góry uplanowany zamiar skradzenia powyższej sumy, zaraz po jej otrzymaniu ułotnił się z biura.

Zaniepokojeni urzędnicy, nie otrzymawszy do godz. 4 po poł. należnej im pensji za styczeń, zaalarmowali swoich zwierzchników, którzy poczynili odpowiednie kroki ku ujęciu zbiega.

Ponieważ zabrano lub zniszczono również listy płacy urzędników kolejowych, przeto na razie w wielu wydziałach pensya będzie niezapłacona przez dni kilka, aż do sformowania nowych list płacy.

Suma ogólna skradzionych pieniędzy wynosi około 50,000 rb., gdyż Kozakow nie zdał rachunków z dni poprzednich, a tyle wziął ogółem od poniedziałku od głównego kasyera, Ulikowa.

Dodać należy, że Kozakow działał wspólnie z urzędnikiem kasowym, Henrykiem Lisiakiewiczem, zamieszkałym przy ul. Żorawiej pod № 3, który razem z nim zbiegł.

Za zbiegami rozesłano listy gończe.

\* Sprawa pastora Machleja.

Ministerium spraw wewnętrznych skasowało decyzję warszawskiego konsystorza ewangelicko-angsburskiego co do zasuspendowania pastora Machleja. Sprawa zasuspendowania obudziła w swoim czasie wielkie zainteresowanie w Warszawie. Pastor Machlejd był gorącym przeciwnikiem germanizowania instytucji, należących do warszawskiego zboru ewangelicko-angsburskiego, i długo walczył z pierwszym pastorem i superintendentem Burszem, który go wreszcie zasuspendował.

\* S. p. Władysław Korzeniowski.

W czwartek zmarł w Warszawie s. p. Władysław Korzeniowski, ostatni z synów znakomitego autora Józefa Korzeniowskiego.

Urodzony w r. 1883 w Kiliowie, nauki gimnazjalne pobierał w Warszawie, poczem kształcił się w zawodzie inżynierskim w Paryżu. Po powrocie do kraju w r. 1860 został adjuńtem mechaniki w ówczesnym instytucie politechnicznym w Puławach, na którym to stanowisku wytrwał do powstania.

Po wypadkach 63 roku s. p. Władysław Korzeniowski przerzucił się na pole przemysłowe i niebawem w Piotrkowie założył własną fabrykę maszyn rolniczych, którą do r. 1874 prowadził.

Zmarły osierocił czterech synów: Józefa, kustosza biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Zygmunta, dyrektora instytutu Schimmelpfeniga, Władysława, technika w służbie miejskiej i Michała, inspektora zakładów gazowych w Warszawie.

\* Zgon.

Wczoraj zmarł po dokonanej operacji superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego, pastor ks. Fryderyk Jelen.

Zmarły cieszył się zarówno w swej gminie, jak wogóle i w społeczeństwie naszym wielkiem poważaniem i sympatią.

\* Wystawa skórzana.

Wystawa artystyczno-przemysłowa przemysłu skórzanego i futrzanego, otwarta będzie dnia 27 lutego i trwać ma do 23 marca r. b.

Wystawa—urządzona pod egidą Związku rzemieślników chrześcijańskich—mieścić się będzie w gmachu wystawy stałej prób i wzorów, przy ulicy Karowej (b. panoramie).

Wystawa obejmuje trzy działy:

I. Dział skór—a w nim wszystko, co się do tego przemysłu ściąga—poczynając od skór surowych i wszelkiego rodzaju wyrobów ze skóry i na obuwiu i wszystkich potrzeb dodatkowych. Szewstwo, rękawicnictwo, rymarstwo, siodlarstwo, tapicerstwo, wszelka galanteria skórzana, wyroby artystyczne.

Do tego działu należą też maszyny i narzędzia, używane w tym przemyśle, garbniki, ekstrakty, smary i t. p., wreszcie skóry sztuczne.



II dział futer—obejmuje futra surowe i wyprawiane, konfekcję futrzaną, wszelkie wyroby z futer, dodatki, maszyny i przyrządy.

Do tego działu należy też włoś, szczecina i wyroby z tych materiałów.

Wreszcie III dział, naukowy, obejmuje książki i wydawnictwa, rysunki i fotografie, modele i kolekcje.

Kancelarya wystawy, w gmachu przy ulicy Karowej, udziela informacji i przyjmuje zapisy i deklaracje.

Dyrektorem zarządzającym jest p. Włodzimierz Lewicki, red. «Przeglądu rzemieślniczego».

Okazy wystawowe będą nagradzane.

## Z LITWY I RUSI.

Tajne szkoły polskie wykryć miała policja w powiecie nowogródzkim na Litwie; szkół takich wykryto jakoby sześć. Nauczycieli pociągnięto do odpowiedzialności.

Ogółem wytoczono około 40 spraw za utrzymywanie szkół polskich.

W szukaniu tajnych szkół biorą udział członkowie mńskiego bractwa prawosławnego.

## Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. «Gazeta powszechna» ogłasza list otwarty w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego z Paryża do kraju. List, datowany z Paryża, podpisali: Marya Konopnicka, Stefan Żeromski, Jan Kasprówicz, Górski, Jan Lemański, dyrektorowie teatrów: krakowskiego Solski, łódzkiego Zelwerowicz, oraz wielu innych artystów i literatów. Podpisani żądają przeniesienia zwłok Słowackiego w Tatry nad Czarny Staw przez Kraków, gdzie trumną z prochami poety wystawić należy w barbakanie bramy Floryańskiej, a stamtąd przenieść ją w Tatry. Podpisani żądają zwołania wiecu w sprawie tego projektu w Krakowie, w celu uchwalenia go. Urzędywistwieniem streszczonego pomysłu zajęć się ma obecny komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Za wiele poezji w całym tym projekcie!

## TELEGRAMY.

Carskie Sioło, 4 lutego. (P.) Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna powróciła z Danii.

Petersburg, 4 lutego. (P.) Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna po powrocie z Carskiego Sioła przybyła do Petersburga i zamieszkała na stałe w pałacu Aniczkowski.

Petersburg, 4 lutego. (P.) Główny sąd wojenny wskutek protestu prokuratora, co do skargi kasacyjnej, zniósł wyrok sądu wojennego okręgowego warszawskiego, który skazał trzech żołnierzy 15-go pułku ukraińskiego huzarów na ciężkie roboty w różnych terminach i sprawę tę oddał do ponownego rozpoznania.

Petersburg, 4 lutego. (P.) Senat wyjaśnił, że ustawy nie przewidują prawa wnoszenia skarg przez osoby prywatne na orzeczenia rządów gubernialnych w sprawach sądowych.

Helsingfors, 4 lutego. (P.) Dotychczas stwierdzono, iż socjaliści demokracji otrzymali 27217 głosów, starofinowie 17235, młodofinowie 12239, szwedzka partya narodowa 10033, agraryusze 2071 robotnicy chrześcijańscy 1233.

Helsingfors, 4 lutego. (P.) Wynik skrutyniów wyborczych dziś przedstawia się tak: stronnictwa: szwedzkie 10995 głosów, młodofinowie 12979, starofinowie 18662, socyaldemokratyczne 29,925 i agraryuszów 4639 głosów.

Wiedeń 4 lutego. (P.) «Politische Correspondenz» donosi, iż Miłowanowicz odwiedził hr. Aehrenthala i jutro wraca do Białogrodu.

Wiedeń 4 lutego. (P.) Sejm styryjski przeważał posiedzenia z powodu obstrukcji słowenców, dalmacki zaś wskutek obstrukcji chorwackiej partji prawa. Pozostali posłowie na tym ostatnim wskutek nacisku obstrukcyjistów zmuszeni byli opuścić sejm.

Mińsk litewski, 4 lutego. (P.) Przy dalszym rozważaniu programu środków ekonomicznych narada rolniczo-gospodarcza uchwaliła: utworzenie

szkoły rolniczej z wydziałem pedagogicznym, wyznaczenie 40,000 rb. zapomogi dla instruktorów ogrodniczych i mleczarstwa, oraz 94,000 rb. na poparcie kółek rolniczych

Tyf s, 4 lutego. (P.) Z Baku donoszą, iż Rachim Chan razem z rodziną i służbą przeszedł granicę Rosji w pow. kartagińskim.

Elizawetpol, 4 lutego. (P.) W Suszy policja odnalazła skład bomb i materiałów wybuchowych, przyczem aresztowała 8 osób.

Woroneż, 4 lutego. (P.) W miejscowości Nowoselidskoje trzech uzbrojonych, przybranych pielgrzymów zrabowało z domu wiejskiego skrzynię z 3070 rb.

Tula, 24 lutego. (P.) Sąd okręgowy skazał Drobyszewskiego za obrabowanie w pociągu 2-ch kupców na 6,000 rb. przy pomocy otrucia ich specyfikatem wmiętym do poczęstunku — na ciężkie roboty na lat 18.

Moskwa, 4 lutego. (P.) Od 14 b. m. z Moskwy co tydzień w soboty wysyłany będzie pociąg pospieszny towarowy do Chabina.

Kraków, 4 lutego (Wl.) Komisya ochrony zabytków w Wiedniu wystosowała do prezydenta m. Krakowa pismo z prośbą, aby nie dopuścił do naruszenia barbakanu przez umieszczenie w nim panoramy Jana Styki.

Paryż, 4 lutego (Wl.) Jeden z robotników elektrotechnicznych wszedł do jednego z domów bankierskich i pięciu wystrzałami z rewolweru zranił śmiertelnie szefa biura, którego podejrzewał o bliższe stosunki ze swoją żoną.

Praga, 4 lutego (Wl.) Z powodu obstrukcji ze strony posłów niemieckich praca sejmku czeskiego jest niemożliwa. Prawdopodobnie już w poniedziałek sesya sejmku będzie zamknięta.

Berlin, 4 lutego. (Wl.) Projekt reformy wyborczej, złożony izbie posłów sejmku pruskiego, przewiduje podział wyborców na trzy klasy. Przy podziale na klasy uwzględniono głównie wykształcenie: kto uzyskał prawo do odbywania służby jednorocznej, jako ochotnik w wojsku, oraz ten, kto posiada wykształcenie akademickie, należy do wyższej klasy wyborców, chociażby nawet posiadał mniejszy dochód roczny. Aby w systemie wyborczym dotychczasowym osłabić charakter plutokratyczny, dochód ponad 5,000 marek rocznie nie będzie uwzględniony.

### D Z I E N N E.

Wiedeń, 5 lutego. (P.) Z powodu doniesienia „Nowego Wremieni“ o zamierzonej podróży do Petersburga arcyksięcia Ferdynanda, „Neue Freie Presse“ pisze:

„Chociaż pogłoska ta w wiedeńskich kołach dyplomatycznych nie znalazła potwierdzenia, jednakże możliwym jest, a nawet prawdopodobnym, że wskutek spodziewanej poprawy stosunków dyplomatycznych, ożywią się i osobiste stosunki dworów. Jeżeliby wiadomość o podróży następcy tronu sprawdziła się, to miałyby ona doniosłe znaczenie. Austro Węgry pragną pokoju, który zabezpieczyłby spokój na Bałkanach.

Porozumienie miało dotyczyć nietylko „status quo“, lecz również i następstwa, mogące być wywołane przez nieoczekiwane wypadki.

„Biuro korespondencyjne“ donosi, że pogłoska w jednej z gazet rosyjskich o podróży arcyksięcia Ferdynanda do Petersburga nie odpowiada rzeczywistości.

Kalkuta, 5 lutego. (P.) Rada prawodawcza przyjęła projekt do prawa prasowego, na którego podstawie powstające gazety obowiązane będą składać kaucyje. Za rozpowszechnianie tendencji antibrytańskich, gazety będą konfiskowane i skazywane na grzywny. W razie powtarzania się tego przekroczenia, gazety podlegną karom surowszym.

Wiedeń, 5 lutego. (P.) Oczekiwane porozumienie się Niemców z Czechami w otwartym wczoraj sejmie czeskim nie doszło do skutku. Niemcy wznowili trwającą od lat dwóch obstrukcję, którą czesi przyjęli spokojnie. Sejm styryjski nieczynny wskutek obstrukcji słowenców, dalmatyński wskutek obstrukcji prawicy partji chorwackiej, która zmusiła pozostałych posłów do opuszczenia sali posiedzeń.

Odesa, 5 lutego. (P.) Opublikowano oświadczenie, podpisane przez 28 profesorów uniwersytetu, następującej treści:

„Wysoko ceniąc naukę niemiecką, niemiecką państwowość i narodowy patryotyzm niemiecki, nie mniej profesorowie rosyjscy oburzeni są listem niektórych profesorów niemieckich w spra-

wie fińskiej i wyrażają stanowczy protest przeciw nieobmyślanemu wystąpieniu pewnych osób, wprowadzonych w błąd.

Stosunek do Finlandy i innych dzielnic państwa w odnowionej Rosji, winny być oparte na jasnej i stałej podstawie prawa, przyczem ani kulturze fińskiej, ani jej samorządowi prowincjonalnemu nie nie zagraża. Wszelako Rosya nie zalesie, by w prowincyi, zdobytej krwią rosyjską, politycy międzynarodowi, nieukróceni niczem, tworzyli nowe państwo w państwie.

Jednocząc się dokoła Swojego Monarchy, jednomyślny z rządem, Radą i Dumą naród rosyjski sam załatwi sprawę fińską dla dobra wszystkich dzielnic państwa bez nieproszonych rad postronnych“.

## Z ostatniej chwili.

Berlin, 5 lutego. (Wl.) Niemiecka prasa wolnościowa w tonie wysoce ostrym potępia ogłoszony wczoraj w ogólnym zarysie projekt pruskiej reformy wyborczej jako oparty na dotychczasowych zasadach protegowania uprzywilejowanych klas i tworzący nową klasę inteligencji oraz zostawienie urzędników, których rząd będzie mógł kontrolować.

Wskutek zatrzymania jawnego głosowania, projekt przewiduje tylko jedną ważną zmianę, mianowicie zaprowadzenie bezpośrednich wyborów.

New-York 5 lutego. (Wl.) Donoszą o wielkim pożarze, który wybuchł w przedzadni i rozszerzył się w przerażający sposób. 96 domów spalone; 22 osoby ciężko poparzone.

Poznań, 5 lutego. (Wl.) Magistrat poznański uchwalił zaprosić cesarza niemieckiego na otwarcie teatru miejskiego na Września.

Z teatru tego wykluczony język polski.

Berlin, 5 lutego. (Wl.) Według wiadomości z poważnego źródła, dotychczas ani Niemcy, ani Austria nie otrzymały propozycji mocarstw opiekuńczych przystąpienia do proponowanej przez Anglię blokady greckiej, celem zapobieżenia katastrofie pomiędzy Turcyą a Grecyą.

Berlin, 5 lutego (Wl.) W stronnictwie narodowo liberalnym wzrasta dążność do połączenia się z konserwatystami.

Wczoraj odbyło się w Oldenburgu zgromadzenie liberałów, na którym entuzjastycznie uchwalono wezwanie do posłów liberalnych, aby połączyli się z konserwatystami.

Poznań, 5 lutego (Wl.) Dzisiejszy „Posener Tageblatt“ w odpowiedzi na mowę posła Dziembowskiego w parlamencie zamieszcza artykuł, w którym wykazuje bezcelowość polityki pojednawczej rządu z epoki Caprivi'ego i przestrzega Niemców przed pojednawczym stosunkiem niektórych polskich posłów.

Gdańsk, 5 lutego (Wl.) Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich niemieckich towarzystw kobiecych Prus Zachodnich, aby je połączyć w związek, celem skutecznej działalności przeciwpolskiej.

Berlin, 5 lutego (Wl.) Wszystkie trzy korpusy europejskie w Turcyi są w pogotowiu wojennym.

Berlin, 5 lutego (Wl.) Parlament niemiecki obradował wczoraj przy budżecie parlamentu nad dopuszczaniem stawiania wniosków przy interpelacji. Sprawę odesłano do komisji. Następnie uchwalono nieznaczną większością głosów traktat handlowy z Portugalią.

Ostrów, 5 lutego (Wl.) Policja w Ostrowiu skazała redaktora „Gazety Ostrowskiej“ na karę pieniężną za prowadzenie obrad po polsku na zebraniu filii robotniczego zjednoczenia narodowego.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.



## Nadesłane.

Państwo Eugeniusz Geyerowie z okazji swego srebrnego wesela złożyli na rzecz Łódzkich chrześcijańskich kolonii letnich 2.000 rb.

Podając ten czyn szlachetny do wiadomości publicznej, Komitet kolonii uważa sobie za miły obowiązek złożyć Szan. ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

W imieniu Komitetu

Wiceprzewodniczący: W. Wścieklica.

Zamiast wleńca na gróbś. p. Juliana Wernera, Tow. akc. R. Kündlera ofiarowało na rzecz pabianickiego Towarzystwa dobroczynności dla chrześcijan 25 rb., co Rada Tow. dobroczynności z podziękowaniem kwituje.

Fotograf, p. Władysław Piotrowski, po dłuższej nieobecności, powraca do Łodzi i jutro osobiście będzie robił zdjęcia w zakładzie swoim przy ul. Dzielnej.

### Najpiękniejsza twarz

traci natychmiast swój urok, gdy zęby są brzydkie lub źle pielęgnowane, a jednak jest to rzecz



tak łatwą utrzymywać zęby zdrowo i pięknie. Trzeba się przyzwyczaić do regularnego pielęgnowania zębów za pomocą ODOLU, przeciwgnilnego płynu do płukania ust.

ODOL stanowczo zapobiega rozwojowi sprawy gnilnej w ustach i utrzymuje zęby w dobrym stanie.

2906

### LEKCYI SPIEWU

udziela artystka-spiewaczka **IRENA GRUŻEWSKA**, uczenica szkoły Medyolańskiej Lampertiego. **Benedykta 18-8, od 6-7 wiecz. 59-3**

## Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.** Nauczycielka francuskiego otrzyma korzystną posadę na pensyl. — Biuro Rościszewskiej, Przejazd № 14. 651-2-1

**A!A!A!** Meble z 3 pokojów sprzedam bardzo tańco. Nawrot 33 m. 12. 305-129

**A.A.A.** Rutynowane kasyerki, świadectwa klubowe, angielski, francuski, niemiecki, nauczycieli i nauczycielki różnej narodowości, freblanki, bony z szytym, gospodynie, pielęgniarki poleca biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 103. 429w855

**AAA!** Kostium z waty, wcale nie używany do sprzedania zaraz za 6 rubli. Przejazd № 48 m. 11, pracownia sukien. 592-2-2

**A.A.** Potrzebne są zaraz zdolne do pracy panny i uczennice do pracowni sukien. Ul. Brzezińska № 3 III piętro. 4514-3-3

**A!** Kto włoży, jako udział, do rozwinięcia dobrze prowadzonego interesu 2.000-3.000 — otrzyma znaczne zyski, za udział w pracy 600-900 rb. Oferty „Pewność” — „Rozwój”. 655-1

**A!** Kobieta z kapitałem 2.000 rb. znajdzie zapewniony byt. Oferty „Pewność” — „Rozwój”. 654-1

Do sprzedania dwa domy z podwójnymi placami. Zgłaszać się Główna 59, stróż wskazuje. Do kupna potrzebne tylko 10.000 rb. 657-3-1

Do sprzedania nowa fiszarmonia o 5 rejestrach. Przejazd 13 m. 7. 662p44s1

Doswiadczony korepetytor przyśpiesza do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

**F**ilia rzeźnicza z urządzeniem do sprzedania zaraz. Widzewska 198. 420-6-6

**F**rak na szczytłego mężczyznę sprzedam za 25 rb. Widzewska 119 m. 6. 553-5-5

Jest do sprzedania w dobrym stanie bilard i urządzenie z kawiarni lub kawiarnia. Ulica Aleksandrowska № 107. 636\*32

Jest do sprzedania piec naftowy w dobrym stanie i różne rzeczy. Obejrzeć można od godziny 12 do 3-ej. Adres: Skwerowa № 1 m. № 7. 639-2-2

**K**asy pancerne swejsowane, kasety sekretne bezkluczowe, prasy kopijowe kute. Tokarnie, wszelkie obrabiarki, narzędzia, kowadła, pilniki, najtańszej jedyne! Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 5477-15d12

**K**ondycy solidnej u telezera lub fryzjera poszukuję od 20 b. m. Oferty: Okazcielewi kwitu № 650 w „Rozwoju”. 621-3-3

**M**aszyna ponoczesznicza tanio do sprzedania, mało używana. Przejazd 48, sklep galanteryjny. 410-3-3

**M**łody człowiek, lat 19, poszukuje posady w składzie aptecznym, kilkolatnia praktyka. Oferty pod „Młody człowiek” w „Rozwoju”. 659-1

**M**aszyny 2 sprzedam, ul. Złota № 3 m. 52. 572-88s2

**N**auczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 33 m. 14. 3633

**O**biady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 41011

**O**kazyjnie do sprzedania szkiełko koronkowe, żakiety i kostiumy. Piotrkowska 115 m. 16. 583-3-3

**P**otrzebny chłopiec podręczny do warsztatu stolarstwa modelowego. Widzewska № 184, front. 653-1

**P**otrzebny stróż domu za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się Główna 59 od 8-9 rano i od 12-1 po południu. 656-3-1

**P**otrzebna jest zdolna krawcowa z krojem, również potrzebne podręczne i uczenie. Róg ulicy Miedzianej i Wysokiej № 1. 658

**P**raktykant tkacz poszukuje posady. Oferty w „Rozwoju” pod „Tkacz”. 573-3es3

**P**rzyjmę uczennice do nauki kroju angielskiego i kwiatów. Szkoła kroju, Piotrkowska 103 m. 13, I piętro. 581-3-3

**P**otrzebny chłopiec na praktykę, pierwszeństwo maia z początkami, do krawca A. Majeranowskiego, ul. Piotrkowska 3. 6012s2

**P**anienska inteligentna, przyjezdna, przyjmie miejsce w sklepie lub t. p. Wiadomość ul. Katna № 54. S. Hoff. 617-3-3

**P**iwniarna do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Rozwoju”. 616-3-3

**P**otrzebny chłopiec do terminu do pracowni pozłotniczej, od lat 12. Krótka № 9. 643-3-2

**P**oszukuję szycia w domach prywatnych. Wólczańska 21, wiadomość w prasie. 640-2-2

**P**okój ameblowany lub nie, jest zaraz do wynajęcia. Główna № 55. 642-3-2

**P**rzybłąkał się pies myśliwski, biały z brązowymi łatami. Do odebrania Zielona 3 m. 6. 638-3-2

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na ulicy Podleśnej № 6, u stróża. 6\*8 3-3

**S**tół dąbowy, rozsuwany (20 rb.) i sześć krzesła dąbowych, skóra obitych (po 5 rb.) prawie nowe, okazjnie sprzedam. Długa № 114 m. 4. 620-3-3

**S**klep rzeźniczy zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 613-3-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 615-3-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu Spacerna № 19. 648-3-1

**U**rządzenie rzeźnicze do sprzedania. Nowe Chojny ul. Krauzero № 6. 649-2-1

**U**czennice potrzebne do pracowni sukien Bronisławy Wandy, Główna 50. 646-3-2

**2** magle sprzedam zaraz. Średnia 31. 650-3-1

## OBIADY

### Zagubione dokumenty.

Jan Werner zgubił paszport, wydany z gminy Belchatów, powiatu piotrkowskiego. 61933

Wacław Bogdański zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grohmana. 630-3-2

Władysław Szefer zgubił kartę od paszportu i świadectwa wydane z fabryki J. Heinza. 589-3-3

Zaginiony paszport na imię Adolfa Kajter, wydany z Piotrkowa. 627-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Bronisławy Wasiak, wydany z fabryki Rozenblatt. 652-1

Zaginiony kwit № 2964 na rb. 40 od kontraktu na imię Ludwika Stachlewskiej, wydany przez gazownię. 660-3-1

Zaginiono świadectwo, wydane z fabryki Ber. Freudenberg na imię Bronisławy Klugie. 6471

Zaginiony paszport na imię Józefa Dombroszka, wydany z gminy Wodzierady, powiatu łaskiego. 594-3-3

Zaginiony paszport na imię Sury Szlamowicz, wydany z gminy Przysucha, powiatu opoczyńskiego. 593-3-3

## ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p. Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%

znakomite po 25 i 35 k. oraz **śniadania i kolacje** — wydaje **Nowo utworzona MLECZARNIA, Widzewska № 109.** Kuchnia pod kierunkiem pierwszorzędnego kucharza. Codziennie wyśmienite **Fiaki. 313**

ś. † p.

Wit Jan Władysław

# ZARZYCKI

urzędnik Tow. Kredytowego m. Łodzi

zmarł dnia 4-go lutego, przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Mikołajewskiej № 22 na Stary cmentarz katolicki nastąpi w poniedziałek, d. 7 b. m., o godz. 3-ej po poł. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych, kolegów i przyjaciół **RODZINA.**

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

## LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów **bez bólu. Specjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne.** 2596

## Towarzystwo Przeciwzębrazce

prosi o zbieranie odpadków.

Biuro, Cegielniana 72.

## Teatr Ludowy

„Apollo”

Konstantynowska 16. — W niedzielę, dnia 6-go b. m., dwa przedstawienia:

O godzinie 3 po poł. **„MIESZCZANIE I KMIOTKI”.**

O godz. 8 wiecz. na budowę kościoła św. Stanisława Kostki **„EMIGRACJA CHŁOPIESKA”** Bilety nabywać można od 9 rano w kasie teatru „Apollo”.

## Korespondencya Handlowa.

Podręcznik do użytku szkół handlowych oraz dla samokształcenia

przez **Witolda Byszewskiego** nauczyciela szkół handlowych.

Cena 50 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

339-1

Sanki nowe petersburskie do sprzedania, ul. Radwańska 71, mieszk. 5. 502-6-6

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

**Pracownia haftów**

i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**

Ulica PRZEJAZD № 12.

## Nikogo

nie upoważniam

do załatwiania moich pieniężnych i wekslowych interesów, a załatwiam sam, lub tylko przez syna Gustawa.

**Rudolf Dresler.** 340-1



# LEOPOLD STOLKIND & C-o

w MOSKWIE.

## PERFUMY

- „COEUR de JANETTE“
- „CHYPRE“
- FIJOLEK
- HELIOTROP
- KONWALIA MAJOWA
- „PEAU d' ESPAGNE“
- REZEDA
- STORCZYK
- „TRÉFLE“
- „VERA-VIOLETTE“.

2804-4

Reprezentacja: W. KREMKY & C-o, Warszawa, tel. 23.

№ 1802.

## Obwieszczenie.

# DYREKCJA

## Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 1285a przy ulicy Rokiemskiej, przez Ottona Stadlaendera, pierwotna Rb. 22,000;
- 2) pod № 1265 przy ulicy Głównej, przez Gustawa Oskara i Franciszka braci Wagner, odnowiona bez konwersji Rub. 7,200 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 22,000;
- 3) pod № 1090 przy ulicy Widzewskiej i Głównej, odnowiona z konwersją Rub. 14,900 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 10,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 5 lutego 1910 r.

342 1

## SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

# Bracia Borkowscy

Filia w ŁODZI

Piotrkowska 157, telefon 14-40

polecają:

- Lampki żarowe ekonomiczne i normalne
- Dynamomaszyny, motory, przewodniki
- i wszelkie artykuły instalacyjne
- Telefony, dzwonki, elementy, piorunochrony.

320-8

## Skład win

# M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków win z alkoholem. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczajnymi i pomyślnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i splawki mego wynalazku palą się we wszystkich domach, i tont 20 kop., knotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Długa 93 i Łowicka 9.

323

Świeżo nadeszły CIETRZEWIE i JARZĄBKI, kaczkę i indyki. Wielki wybór konserw i marynat. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Codziennie świeży drób. Masło smietankowe i kuchenne. Ceny niskie. Sklep „DOBRA GOSPODYNI“, Piotrkowska 181 329 24

**Przyjmę chłopca** z przyrodziny, który zechciałby się nauczyć rysunków technicznych. — Oferty z podaniem wykształcenia szkolnego i wieku proszę złożyć w Administracji „Rozwoju“ pod lit. Z. Z. 325-3-1



## Bulion w kostkach

prawdziwy i wszędzie uznany za najlepszy tylko z nazwą

## „Rademacher“

i marką ochronną „Bawół z kostką“.

Żądać z nazwą „Rademacher“ we wszystkich składach kolon.

341-5-1



Do wynajęcia od 1-go marca r. b. **pokój frontowy**

na 2 em piętrze przy ulicy Składowej № 21 m. 8, blisko kolei, dla jednej lub dwóch pojedynczych osób. Tamże do sprzedania tanio samowar duży i wanna 324 3 1

Zaginal mi weksel, wystawiony 13 września 1909 roku przez M. Rozenbluma, płatny d. 28 stycznia 1910 r. na zlecenie Berkowicz i Co; na odwrotnej stronie żyranol: M. A. Poznański i I. Moszkowicz. Znalazca raczy oddać takowy do mnie. Isak Fajwel Buchhalter, ul. Drowawska № 16 337-3-1

## 1000 centnarów słomy

żytniej jest do sprzedania na folwarku Tymienice, pół wiorsty od Zduńskiej Woli, gubernia kaliska. 333 3 1

## Tanio

do sprzedania b. mało używany **piec naftowy pokojowy.**

Dzielnia II, stróż wskaże. Tamże kasotka żelazna 334 3 1

## SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. SZNAJDER

ŁÓDZ, ANDRZEJA № 1. Fasony, Żurnale i Manekiny. 85r

## Nauczycielka

polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcji. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycji. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod Z. Z. 2483-d 0

Do sprzedania w Częstochowie **DOM**

z dwoma frontowymi sklepami: piekarnią dobrze egzystującą i sklepem rzeźniczym z warsztatem. Blizsza wiadomość: Benedykta № 56, u rzeźnika. 289 4-4

## Kakao Wedla,

przygotowane z najlepszych ziaren kakaowych według holenderskiego patentu, wyróżnia się obok wielkiej pożywności łagodnym smakiem i wysoce rozwiniętym naturalnym aromatem i jako takie zaleca się, jako najzdrowszy napój na pierwsze śniadanie, zwłaszcza dla dzieci, którym szklanka herbaty rano dostatecznego pożywienia dać nie może.

Kakao owsiane **WEDLA** smaczne jak czekolada i łatwostrawne jak kleik, zalecane przez lekarzy dla osób o słabym trawieniu, stanowi specjalność znanej **WARSZAWSKIEJ FABRYKI CZEKOLADY**

## E. Wedel

i znajduje się stale na składzie we wszystkich tutejszych handlach kolonialnych i sklepach spożywczych. 318-3

„TERRA“ panorama — **POMPEA**, słynne Benedykta I. rzymskiego miasta, zburzonego przez straszny wybuch Wezuwiusza. Obecnie odkopane pierwszorzędne zabytki budownictwa i rzeźby grecko-rzymskiej, noszące piętno niemiartelnego geniusza rasy hellenickiej: Foro Civile — Świątynia Wenery — Willa Marka Aureliusza — Świątynia Neptuna i inne. — Nadto serya obejmuje widoki nadmorskie: Capri — Sorrento — Amalfi — Salerno.

Wstęp 15 kop., młodzież 10 kop. Otwarte od 10 r. — 10 w. 335

Dostawa do domów.

Znakomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy 1660

## KEFIR

B. Patzer, Łódź, Pasaż-Meyera 5 m. 5.

Dostawa do domów.

## Zakład oświetlenia gazo-żarowego J. ŚLIWIŃSKI i JAGODZIŃSKI Mikołajewska № 89

poleca naftowe **Palniki** siatkowe w różnym gatunku, przyjmuje do bronzowania **Lampy** gazowe i naftowe na różne kolory — stosownie do życzenia, **przerabia** lampy gazowe na naftowe i odwrotnie; przyjmuje do reparacji **Wyżymaczki, Maszyny do mięsa** i Maszyny do gotowania „Primus“, oraz wszelkie reparacje domowe. Wynajmują się lampy na letnie zabawy. 330-3

## MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

# M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania. **Opakowanie i przechowywanie mebli.** Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniowatych.

## LICYTACYA.

Z powodu śmierci wypadkowej właściciela odbędzie się licytacja w dniu 5 marca nowego stylu r. b. w sądzie Okręgowym Piotrkowskim na majątek ziemski Stronisko w powiecie łaskim, nad rzeką Wartą, ziemi 17 włók, inwentarz żywy i martwy, budynki murowane zupełnie w dobrym stanie, komunikacja dogodna, od stacji Zduńska Wola pół godziny jazdy kołmi szosą na miejsce.

Licytacja rozpocznie się od sumy 31,084 rb., wadium 3,200 rb. Informacji szczegółowej udzieli Towarzystwo Ziemskie lub hipoteka w Piotrkowie. 332-3-1

## Smaczne i zdrowe Pieczywo

jest tylko w piekarni

**R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.** Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana. Filie: Piotrkowska 116 i Orla 8. 1558/100-52

## LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2 50 do 5 rb. dziennie. — Fejczler staży na miejscu.

W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; Dr. rzy Goldman i Kruscha w chorobach chirurgicznych; Dr. rzy Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych. 714-



Specjalista chorób skórnych  
włosów, wenerycznych oraz  
niemocy płciowej

### Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.  
Zachodnia 33 (obok Lembar. akc.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,  
w niedziele od 9-3 Dla pań od  
5-6 wiecz. 114r

### Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.  
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp.  
WSCHODNIA № 45 294

### Dr. Ignatiew

Specjalista chorób  
uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11-12 rano i od  
5-8 wiecz. codziennie. W nie-  
dziele od g. 10-1 w południe.  
1054r

Dr. med.  
**Aleksander FABIAN**

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-  
nego Rynku).  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. Bronisław  
**Łuczycki**

Andrzeja № 5. 327-12  
Choroby nerwowe.  
Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
8-11 r. i 5-8 po poł., panie  
4-5 po poł.; w niedziele i święta  
9-12 r. 1463r

Pierwsza Chrześcijańska  
**Lecznica chorób zębów**  
i Jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133.  
2651r

Lekarz-Dentysta  
**DĄBROWSKI**

mieszka: Piotrkowska 97.  
1336r-

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych i dróg  
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1  
w południe i od 4-8 wieczorem;  
w niedziele i święta od 9-2  
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429-1

Doktor  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od  
3-6 p. p. 502-r

### Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i prakty-  
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł  
w m. Łodzi, Krótka № 5.  
Choroby weneryczne, mocz-  
płciowe, skóry i włosów.  
Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie  
3 1/2-4 1/2; niedziele 9-1 1489r

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW. WE-  
NERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIO-  
WE (endoskop i cystoskop) I NIE-  
MOCE PŁCIOWE.  
Ul. Południowa № 2.  
powrócił.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,  
panie od 5-6 po poł. 1420-1-

### Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych  
(włosów), wenerycznych (sy-  
philis) i niemocy płciowej.  
Krótka № 4.

Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
wiecz., panie od 5-6 pp. 1818

### Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.  
Choroby skórne, wener.  
i moczopłciowe.  
Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

### Dr. med. W. Kotzin

powrócił  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 9 1/2 - 10 1/2 r.  
i od 4-6 pp. 541r

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórno, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 748-1

### Dr. med. St. Bartoszewicz

Przyjmuje do g. 10 r. i od 4-7 pop.  
Analizy lekarskie  
dla celów dyagnostycznych.  
Zawadzka № 1, d. Scheiblera  
telef. 33 (Można też przez aptekę  
B. Głuchowskiego, Dzielna 4).  
2922-10 0

### Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i  
od 4-8 po poł. W niedziele i  
święta od g. 10-1. 507-0

### Dr. ROTWAND

po powrocie do zdrowia  
wznowił przyjęcia. 165.10

### Dr. J. ABRUTIN

KRÓTKA 9.  
Specjalność chorób wenerycz-  
nych, skórnych i moczopłcio-  
wych. Przyjmuje: 8 1/2-11 i od  
6-8 po poł.; panie 5-6 po poł.;  
w niedziele 10-1 w poł. 237

### Dr. Ark. Goldszberg

ul. Nawrot № 38  
róg Widzewskiej. Przyjmuje co-  
dziennie do 10 rano i od 4 do 7  
po poł. — CHOROBY WEWN.  
DZIECIENNE I KOBIECE. 1812

### Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętr-  
nymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielna № 3.  
od 5 do 7-ej. 2150-1

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórna  
Nawrot 2  
przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8.  
Po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r

### Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,  
h. ordynator warszaw uniwersy-  
tackiej kliniki akusz.  
Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2  
po poł. Południowa 23. 485-1

### Dr. Rosenblatt

Choroby  
uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.  
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.  
w niedziele od 2-4 r. 2451

### Dr. A. GROSLIK

Zielona 5.  
Choroby skóry i włosów (usuwanie  
zbytecznych włosów za pomocą  
elektrolizy), weneryczne i dróg m-  
oczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r.  
i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 rano. 1568-d

### Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta  
Chor. weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytecznych włosów.  
Przyjmuje: 8-2 i 4 1/2-8 w.  
Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł.  
W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg m-  
oczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 76r

### Dr. Stanisł. Piakowski

przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115  
choroby weneryczna i skórna  
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1331

### Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i wenerycz.  
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

### Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę  
BENEDYKTA № 9.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
(8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp., panie  
od 4-5). 1761 r

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(senior)  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r.  
od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

### Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 rano.  
od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

### Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie  
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)  
Telefon 10.14.  
Chor. kobiece, Akuszerya  
9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

### Dr. Wacław Jasiński

powrócił.  
PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro  
od 4-6.  
Choroby dzieci. 2547

### Akuszeryka A. Treukler

Benedykta 10,  
przyjmuje panie na słabość, u-  
działa porad, niezamierzonym ustę-  
stwa. Dyskrecya ścisła. 12-r-8

### Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

**Migreno-Nervosin**  
Bezwarunkowo pewny i nie-  
szkodliwy roślinny środek. Za-  
dać w aptekach i skl. aptecz-  
tylko oryginalnych prosz-  
ków po 10 k. szt. — Pudełko  
120 k. Główna skl. Tow. Akc.  
L. Słessa i Syn 2761r100

### MŁYN wodny

z 5 stawami i 18 morgów ziemi,  
o wiorstę od st. dr. żel. Główno,  
zaraz do sprzedania. Wia-  
domość ul. Miłsza 25 u Kapec-  
kiego. 288-4-4

## Maskowe

Kostiumy dla Pań i  
Panów. — Domina we  
wszystkich kolorach  
oraz czerwone i lilio-  
we. — Fraki do wy-  
najęcia.

**Schmechel i Rosner**  
Piotrkowska 100.

**KAPELMISTRZ**  
straży ogólnowej w Konstantyno-  
wie poszukuje orkiestry, która  
mógłby dyrygować, albo amato-  
rów, którzyby chcieli uczyć się  
na dętych instrumentach w celu  
zorganizowania orkiestry. Wia-  
domość: Konstantynów pod Łodzią  
kapelmistrz przy straży ogn. 308

**Jaśniej  
słońca.**  
Froterka bez  
szczołek.  
Nadaje piękny i  
trwały połysk  
podłogom, po-  
sadzkom i lino-  
leum. Prawdziwa tylko z obok  
umieszczoną marką fabryczną we  
wnętrz pudełka. 2779-10 9  
Zadać w składach aptecznych,  
kolonialnych i mydlarniach.

### Teofil Stanisław

obrońca sądowy  
(b. sekretarz Sądu Pokoju 3-go  
wydziału)  
otworzył kancelaryę przy ulicy  
Wólczańskiej № 72. 303 10

Sprzedaz maszyn  
o szycia Singera-  
benkowa rb. 40.  
erscieniowa, 35.  
Zyczącym naraty.  
Uwaga! Specjalny  
warsztat reparac.  
Konstantynowska  
№ 7. Jurczyński.  
124-10

**CENNIK na rok 1910**  
Składni nasion  
**L. JASIŃSKIEGO**  
w Łęczycy, gub. kaliska  
na żądanie wysyłamy bez-  
płatnie 66-4-3

Teplenie szczurów i myszy przez

## RATIN

kultury bakterii — środek  
pod kontrolą państwa i prze-  
ład duński subwencjonow-  
any, tępi tylko szczone i myszy,  
nieškodliwy dla zwierząt do-  
mowych i drabiu, wyrabia Akc.  
Tow. „Ratin“ w Kopenhadze

Reprezentant na Łódź i okolice:  
Józef Zaborowski, ul. Długa 19, m. 1. 279 3

Do sprzedania  
**POWIDŁA**  
śliwkowe z wybranych śli-  
wek — na beczki i na pudry po  
3 rb. 40 kop. za pudr z dostawą,  
a funt pojedynczy 10 kop. Prze-  
jazd № 41, u tryzjera. 293-4-3

**WARSZAWSKIE AKCYJNE  
TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE  
LOMBARD**  
Filia I ulica Zachodnia № 31,  
Filia II ul. Piotrkowska № 69,  
Zawiadamia, że w miejskiej sali  
licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31,  
w dniu 18 ym lutego (3 marca)  
1910 roku i dni następujących odby-  
wać się będzie licytacja na  
sprzedaż zastawów (z obydwóch  
filii), we właściwym czasie nie  
prolongowanych; podczas trwania  
licytacji prolongata zastawów, na  
sprzedaż wystawionych, miejsca  
mieć nie będzie.  
Wykaz № № zastawów, podleg-  
ających sprzedaży, będzie ogło-  
szony w gazecie „Rozwój“ 305

**Żądajcie wszędzie!**



**Imperial**

Deskonałego smaku i aromatu koniak T-wa „Imperial“ w Warszawie,  
w sprzedaży we wszystkich lepszych handlach win i tow. kolonialnych.

**Żądajcie wszędzie!**  
2533-15-7



145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

## Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

4270

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.  
Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).  
Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.  
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.  
Uwaga!! **Ceny bardzo niskie!** Uwaga!!

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy  
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego  
WÓLCZAŃSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
płaca za poradę 60 kop.  
Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonvalizacya). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfils i badanie mamek z wydawaniem świadectw.  
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½, po południu. 2145r

## ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI INSTYTUT

### D<sup>ra</sup> S. KANTORA

2761

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.  
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radykałne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

# „MECHANIK“

Pismo dwutygodniowe ilustrowane

poświęcone wyłącznie sprawom technicznym w ogólności.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, Marszałkowska № 38, tel. 171.

W Łodzi prenumeratę przyjmuje Księgarnia Stanisł. OLCZAKA,  
Mikołajewska № 20.

CENA PRENUMERATY: w Warszawie Rb. 6.—, na prowincyi Rb. 7.50.

Dla udogodnienia Sz. P. Prenumeratorów, księgarnia W-go Olczaka przyjmuje przedpłatę i miesięcznie. 37—8

Pijcie

# Frutil!!

Moszcz owocowy ( WINO Bez Alkoholu )

Fabryki „JUNONA“ W. i Z. POPKOWSKICH.  
½ but. 35 kop., ¼ but. 23 kop., za próżną butelkę zwrot 5 kop.  
Biuro sprzedaży na Łódź: W. Kunkel, ulica Juliusza 22 m. 13. 217—5

Mój, od lat 16-tu tutaj egzystujący i z rzeczoznawczego oraz starannego wykonania powierzonych mi robót znany

## Zakład Stolarski

zaopatrzylem w wszelkie maszyny najnowszej konstrukcyi i takowy znacznie powiększony przeniosłem

na ulicę **SENATORSKĄ** № 4—6.

Mając poza sobą długoletnią praktykę fachową, jestem w połączeniu z doborowo uzdolnionemi pracownikami w możności najwybredniejszym wymaganiom zadość uczynić, jak również, wobec stale posiadanego znacznego zapasu materiału drzewnego, wszelkie największe zamówienia stylowo, dokładnie i punktualnie na oznaczony czas wykonać. Ceny umiarkowane. — Uprasza się o łaskawe zwiedzenie zakładu.

Z poważaniem **H. L. SZUBERT.**

Wszelkie obróbki drzewa na maszynach wykonywam starannie i punktualnie **po cenach przystępnych.** 284—3—3

## VI-te Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

przyjmuje zapisy na członków w tymczasowym lokalu Towarzystwa — ul. Przejazd Nr. 14, w oficynie.

W imieniu organizatorów:

Franciszek Prądyński, Jan Smarzyński, Henryk Zieliński, Walenty Cielecki, Jan Dąbrowski, Kazimierz Pestkowski, Maryan Duchnowski, Walenty Obuchowicz i Dyonizy Kulisz.

Lokal Towarzystwa otwarty codziennie oprócz niedziel i świąt — od godziny 10-ej do 1-ej po poł. i od 4-ej do 8-ej wiecz.

307

Poszukuje się od 1-go lipca r. b.

## MIESZKANIA

składającego się z sześciu słonecznych pokoi, kuchni, przedpokoju i wygod, położonego w czysto utrzymanym domu w pobliżu ulicy Piotrkowskiej, w dzielnicy miasta pomiędzy ul. Główną i Zieloną.

Oferty z wymienieniem warunków najmu proszę nadsyłać pod lit. X. A. do admin. „Rozwoju“. 309—3

## BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny skutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucyi. — Oferty sub „Rutyna“ przyjmuje administracya „Rozwoju“. 96

## Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. t. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabieraają wprawy i gustu. Szkoła odznaczoną została na wystawie srebrnym medalem. Po ukończeniu kursu uczenie otrzymują patenty ochowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23.

1951r





## Panie

które zraziły się do mydła nafcianego przez użycie niewłaściwych fabrykatorów mydlanych różnych marek proszone są o jednorazowe wypróbowanie

# MYDŁA NAFCIANEGO z „Latarnią Morską“,

a przekonają się, że jedynie to mydło odpowiada swemu celowi, t. j. daje oszczędność w Praoy, węglu i czasie. Pranie jest wtenczas racjonalne i higieniczne.  
Przy użyciu trzymać się sposobu użycia.

## HORDLICZKA i STAMIROWSKI, Łódź.

Hurtowa sprzedaż: Warszawa: Paweł Haida, Wronia 51, tel. 15954.  
Łódź: Edmund Bogdański, Dzielna 30, tel. 1126.  
Częstochowa: L. Senior i D. Bochenek.  
Kalisz: M. Zucker.  
Białystok: M. Zylber.

226 8 4

## Damskie

Paleta z ang. materiałów do połowy na jedwabnej podszewce Rb. 12.— — Damskie paleta we wszystkich kolorach, całe na jedwabiu, elegancki krój, Rb. 17.50. — Damskie bluzki czyste jedwabne, bardzo eleganckie Rubli 4.90. — Paleta dla panienek Rb. 6.50.

Wszystkie towary tego sezonu.

## Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

170

## WARSZAWSKIE BIURO ELEKTROTECHNICZNE

# Ruśkiewicz, Godlewski i Tyszka

Inżynierowie.

Oddział w Łodzi: ul. Zachodnia № 72 (róg Zielonej).

Instalacje oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły.

Dostawa Lampek ekonomicznych metalowych (1 watt na świecę) i węglowych Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Lamp Elektrycznych.

Dostawa Maszyn elektrycznych i turbin parowych Tow. Elektr. „Westinghouse“.

Stale na składzie w Łodzi wszelkie typy Lampek metalowych po cenach znacznie niższych.

Lampki 25 do 60 świec po rb. 1.20 sztuka.

Odbiorcom większych partii odpowiednie rabaty.

322-3

## !!! Uwaga!!!

Zwraca się uwagę na Zakład **garderoby męskiej**, elegancko i niedrogo wykonywanej przez firmę **J. KOZŁOWSKIEGO**  
1346r Mikołajewska 21.

Doskonały i trzeźwy **Pałac Ringowca**, cegielni, z dobrymi i długoletnimi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady, jednocześnie może obić posadę majstra, w czym jest praktycznym i teoretycznie wydoskonalony. — Wład. w Adm. „Rozwoju”. 298 3 3

### Rubli 50

da za wyszukanie posady przez lat 13 pracujący w jednej z największych firm łódzkich, znający wszelkie roboty kantorowe, li czy lat 27, żonaty, władający krajowymi językami. Oferty pod lit. W. Z. 37. 312-3-2

# Teatr Polski

Cegielniana 63.  
2309

Jutro na przedstawieniu popularnym popołudniowym „**AKTORKI**”  
Jutro wieczorem „**Dzierżawca z Olesiowa**”  
Poniedziałek „**KARYKATURY**”

St. Krzywoszewskiego. Początek o godz. 3 po poł. komejda Przybylskiego. Początek o 8 m. 15 w. studjum sceniczne Kisielewskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

## Nie wyrzucajcie

Waszego podartego **Obuwia**, podartych **Kalosz**, potłuczonego **Naczynia** i t. d. — Kupcie klej „**GLUOL**”, który repara je **bez szycia** obuwia, kalosze; klej porcelanę, marmur, fajans, drzewo, kość, róg, szkło i t. d. „**GLUOL**” skleja pasy transmisyjne. „**GLUOL**” skleja pęknięte kopyta końskie. „**GLUOL**” nie boi się **wody gorącej**. „**GLUOL**” niezbędnym jest w każdym domu.

SKŁAD FABRYCZNY

ST. GOSZCZYNSKI, Nawrot № 11.

## Instytut fizykalnych metod leczenia D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. Benedykta № 3.

**Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy**  
**Ortopeda. Gimnastyka lecznicza.**

Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni. Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortopedycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dyaagnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne**. Leczenie prądami wysokiego napięcia (Arsonvalizacja), kąpielami świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Choroby nerwowe** (niemoc płcowa. Elektroliza — usuwanie włosów z twarzy. 137r

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.

## Piekarnia

w dobrym punkcie, istniejąca od lat 16-tu, jak również jest do **sprzedania** cała posesja, na dobrym warunkach za sumę 12 tysięcy rubli; donosi komornego 1,600 rb. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 301-3-3

## Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

**NATALII KĘDZIERSKIEJ**

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

## SUTERENA

o 7-tu oknach, wysoka, widna, powierzchni 350 łokci kwadratowych, może być z motorem zaraz do wynajęcia na zakład przemysłowy lub skład Ulica Zakątna № 85. 248-3-3

## Pracownia damskich Psukien i kostiumów „STANISŁAWY”

Przejazd № 48, II p., m. 11.

60-1

Prosimy uważnie  
przezczytać!

# NA RATY

tygodniowe lub miesięczne każdy może od nas otrzymać po cenach fabrycznych: Wyzymaczki oryginalne **AMERYKANSKIE**. Kucharki naitowe „**PRIMUS**”. Maszyny do szycia. Gramofony i płyty. Łózka żelazne i nikielowane. Materace siatkowe i tapicerskie Umywalnie z garniturami, oraz wszelkie **NACZYNIA KUCHENNE EMALIOWANE** w różnych kolorach. **TWO AMERICAN. PIOTRKOWSKA № 115.** wejście przez bramę.

Prosimy  
uważnie przezczytać!

Do miejscowej przedalni bawełny potrzebny jest zaraz

## EKSPEDYENT.

Szczegółowe piśmienne oferty uprasza się składać w portyerni fabryki, ul. Emilii № 24. 290-3-3